

POGODA

Dzisiaj pochmurnie z możliwością opadów śniegu, temperatura do 28 F (—2 C), wiatry północno-wschodnie z prędkością od 12 do 22 mil na godzinę (19 do 35 km na godz.).

Jutro zachmurzenie duże, możliwość opadów śniegu, temperatura od 25 F (—4 C).

Wschód słońca o godzinie 7:17 rano, zachód o godz. 4:27 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 247 Rok (Vol.) LXXIV

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 28 Grudnia (December 28), 1981

Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

REŻYM ZMNIEJSZA GŁODOWE RACJE

Wzrasta Groźba Interwencji

Telegram Ch. T. Manatta Do Ambasady PRL

W dniu 22 grudnia, 1981 roku do charge d'affaires ambasady PRL w Washingtonie, Stanisława Pawliszewskiego nadszedł telegram od przewodniczącego Krajowego Komitetu Demokratów, Charles'a T. Manatta.

"Na temat wolności w Polsce wszyscy mają taką samą opinię. Wraz ze wszystkimi obywatelami USA potępiam brutalne akcje rządu polskiego.

Powiązania między społeczeństwem amerykańskim a polskim są silne i głębokie. Z całą siłą naciskam Pana rząd by przywrócił wolności demokratyczne odebrane w ostatnich dniach polskiemu narodowi, uwolnił politycznych więźniów z obozów i więzień, uznał znaczenie i rolę niezależnych związków zawodowych "Solidarność" dla przyszłości Polski.

Niespełnienie tych zadań z pewnością wpłynie negatywnie na stosunki amerykańsko-polskie.

Proszę, by natychmiast przekazał Pan tę wiadomość swemu rządowi".

Charles T. Manatt, chairman Democratic National Committee

W Wigilię Zapłonęły Ognie Nadziei

W wieczór wigilijny miliony świec zabłysło w intencji bohatersko walczącego z przemocą komunistyczną Narodu Polskiego. Odpowiadając na wezwanie prezydenta Reagana, miliony Amerykanów pamiętało o Polakach, wstawiając w okna swych mieszkań świece wotywne.

Promień światła widoczny był w oknach Białego Domu, w dzielnicach polonijnych całego kraju, również w bardzo wielu oknach Amerykanów o różnych poglądach, wierzeniach, pochodzących z wielu innych grup etnicznych.

W Albany, N.Y. budynek Tower Building, oświetlony był światłami, które wyobrażały olbrzymią świecę. Budynek ten liczący 44 piętra i w latach poprzednich w czasie świąt Bożego Narodzenia, oświetlany był w taki sposób, że przekazywano pozdrowienie świąteczne. W tym roku, zapłonął światłami dla Polski.

Ojcowie miast: Los Angeles, Tulsa, Okla., Austin, Texas i Salt Lake City zgodzili się na to, aby wieczorem przyćmić wszystkie światła, pozostawiając jedynie płomyki świec w oknach mieszkańców.

Górnicy wielu kopalń amerykańskich przerwali pracę, poświęcając kilka minut oddaniu hołdu bohaterskim górnikom polskim, strajkującym w kopalniach i tym, którzy polegli na posterunku walcząc o prawo samostanowienia o sobie.

W Watykanie, papież Jan Paweł II własnoręcznie zapalił "płomień nadziei" w oknie swej biblioteki, w którym ukazuje się zbrany na Placu św. Piotra, pielgrzymom.

Doniesienia prasowe z całego świata informują o podjęciu akcji palenia świec przez wiele innych krajów i narodów.

Tadeusz Jandziszak Został Aresztowany

Warszawa (TL) — Sąd Wojewódzki w Warszawie zastosował aresztowanie wobec Tadeusza Jandziszaka, jednego z oskarżonych w toczącym się procesie przeciwko członkom kierownictwa związku pn. "Konfederacja Polski Niepodległej".

Sąd uznał, że dotychczas zastosowany wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci dozoru MO nie zabezpieczył prawidłowego toku postępowania sądowego. T. Jandziszak wykorzystywał bowiem pozostawanie na wolności do prowadzenia działalności w ramach "KPN".

Sowietów w Polsce

"Negatywna" Odpowiedź Breżniewa Na List Prez. Reagana

Washington (UPI) — Na list wysłany do Leonida Breżniewa, a ostrzegający przed poważnymi konsekwencjami w wypadku dalszych represji w Polsce, prez. Reagan otrzymał "negatywną" odpowiedź. Przedstawiciele rządu odmówili komentarzy na temat treści listu Breżniewa. Prez. Reagan zapytany o ton odpowiedzi, stwierdził jedynie: "korespondencja z nimi, zawsze ma negatywny ton." Mimo to Reagan nie odrzuca możliwości spotkania z sowieckim przywódcą w przyszłym roku.

Jak pamiętamy, Prezydent Stanów Zjednoczonych usiłował wyrzucić nacisk na stosunek ZSRR do Polski, wzywał do przywrócenia reform i podstawowych praw człowieka, ustanowienia między przedstawicielami "Solidarności" a rządem PRL w ub. roku.

Reagan oświadczył, że w wypadku dalszych represji przeciwko Polsce, USA nie będą zwlekały z wprowadzeniem polityczno-ekonomicznych sankcji przeciw ZSRR.

Walter Stoessel, podsekretarz stanu od spraw politycznych, poinformował, że list Breżniewa stanowi przedmiot dokładnych badań. Stwierdził jednocześnie, że jest zbyt wcześnie by móc określić jego intencje. Stany Zjednoczone mają zamiar rozmawiać w tej sprawie ze swymi europejskimi

W II Rocznicę Inwazji ZSRR Na Afganistan

Washington (UPI) — W II-gą rocznicę inwazji Sowietów na Afganistan, prez. Reagan wyraził podziw dla "odwagi Afgańczyków" dzięki której najeźdźcy nie byli w stanie narzucić swej kontroli w większości terytoriów tego kraju.

Wysiłki Moskwy dążące do utrzymania marionetkowego rządu nie odnoszą wielkiego skutku. Oddziały sowieckie zdołały opanować jedynie największe ośrodki miejskie, w których walka o niezależność trwa, podobnie jak w innych częściach Afganistanu. 27 grudnia 1979 roku Sowiety dokonały interwencji "na prośbę" promoskiewskiego prez. Babraka Karmala i jego rządu.

Prez. Reagan wezwał Zw. Sowiecki do przyjęcia warunków wycofania wojska z Afganistanu, zgodnie z propozycją opracowaną przez inne kraje. "Tak długo jak ZSRR będzie okupował Afganistan, pogwałcając zasady międzynarodowego współzycia, a opór bohaterskich Afgańczyków będzie trwał, Stany Zjednoczone będą popierały ich dążenia. Mimo zwiększenia liczby oddziałów sowieckich z 90,000 do 95,000 w ostatnich dniach, odważni Afgańczycy z powodzeniem walczą o wolność, zmuszając najeźdźców do wycofania się z wielu rejonów kraju", mówił Reagan, apelując o wprowadzenie tam rządu wybieranego przez naród. Od chwili wkroczenia wojsk sowieckich z Afganistanu wyjechało 3 miliony ludzi, czyli 20% ludności. Reagan wyraził współczucie dla zmuszonych do opuszczenia ojczyzny uchodźców, obawiających się powrotu pod wpływem "sowieckiego imperializmu".

Nie Ma Możliwości

Wiedeń (UPI) — Węgierska agencja prasowa MTL cytując wypowiedź członka sołdatskiej Jaruzelskiego, który powiedział, że "w 1982 roku nie będzie możliwości zwiększenia w Polsce przydziałów żywnościowych."



WASHINGTON. — Prezydent Ronald Reagan w rozmowie z prezydentem Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzym Mazewskim w czasie spotkania, jakie odbyło się w ubiegłym tygodniu. (fot. New York Times)

50 Tysięcy Ludzi w Marszu Żałobnym

Tysiące mieszkańców Chicago, szczególnie Amerykanów polskiego pochodzenia, wyległo w niedzielę na ulicę, aby wspólnie zaprotestować przeciw nieludzkiemu traktowaniu Polaków w ich kraju ojczystym.

Olbrzymia demonstracja, jaką zorganizował Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej, jak twierdzą znawcy, była jedną z wielkości demonstracji na przestrzeni ostatnich lat, jakie pamięta Chicago. Obliczono, że w marszu demonstracyjnym wzięło udział 50 tysięcy osób.

Długo przed wyznaczoną godziną zaczęły zbierać się tłumy, zarówno na miejscu zbiórki — na skrzyżowaniu Wacker i State, jak również przed budynkiem konsulatu PRL. Ze sztandarami, chorągiewkami, hasłami, transparentami, wyległa olbrzymia Polonia na ulice miasta.

Przybyli liczni przedstawiciele innych grup etnicznych: Kubańczyków, Afgańczyków, Litwinów, Łotyszów, Ukraińców, Czechosłowaków, Węgrów, Bułgarów. Żydów, byli Murzyni, Chińczycy i wielu, wielu innych.

Olbrzymia procesja prowadziła grupa harcerzy polskich niosących krzyż, za nimi sześciu harcerzy niosło trumnie, okrytą białą-czerwoną flagą. Później sztandary, chorągwie, transparenty, ludzie ze świecami, przedstawiciele organizacji weterańskich, liczna grupa kacetowców z krzyżem.

Szli po ośmiu w rzędzie, wzdłuż całej rozciągłości trasy, do tego stopnia, że gdy pod konsulem rozpoczęto program, w śródmieściu przy Wacker i State, jeszcze ruszali.

"Trumna, którą dziś niesiemy, jest symbolem męczeństwa Narodu Polskiego" mówił alderman Roman Puciński, prezes Wydziału stanowego KPA. "Zebrałiśmy się tu dzisiaj, aby przypomnieć Rosji Sowieckiej i juncie wojskowej w Polsce, że nie pozwolimy na stałe gwałcenie godności ludzkiej w Polsce, żądamy aby junta Jaruzelskiego pozwoliła na kontrolę obozów w których przetrzymuje się więźniów oraz więzień — przez niezależne organizacje: Czerwony Krzyż i "Amnesty International". (Zadanie to zawiera Memorandum złożone prez. Reaganowi przez prezesa KPA Alojzego Mazewskiego).

Zebrani na demonstracji składali podpisy pod petycją, jaka zostanie wysłana do prezydenta Reagana, w której domagają się przekazania sprawy Polski na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, szczególnie Radzie Bezpieczeństwa (również w Memorandum KPA do Prezydenta).

Do demonstrantów zebranych pod konsulem dołączyli czterej Polacy, którzy przez ostatnie trzy dni głodowali, Mieczysław Raczkiewicz, Jerzy Rudzki, Jan Zybała i Roman Tarnawski, którzy czernili różną na

trumnie — zmęczeniu, wycieńczeniu, zmarznięci, ale zadowoleni, że misja ich zakończyła się powodzeniem.

"Morze ludzkie", zwarte, żepolone jedną myślą przewodnią, że łzami, ale z dumą śpiewało hymn narodowy "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy", wznosiło okrzyki domagające się natychmiastowego zniesienia stanu wojennego w Polsce oraz zwolnienia z więzień przywódców "Solidarności" z Lechem Wałęsą na czele.

Spalono kilka flag rosyjskich, posypany się "pociski" na budynek konsulatu. Najwięcej wymuszek z czerwonej farby, symbolizująca polską krew przelaną w kraju.

Obeszło się bez jakichkolwiek poważniejszych zakłóceń. Policja, życzyliwie ustosunkowana do zebranych nie miała zbyt wielkiego kłopotu.

Wznosono okrzyki o uwolnienie Narodu spod jarzma okupacji sowieckiej, pozwolenia mu na samostanowienie o sobie. Jednym z najczęściej powtarzanych hasel, były słowa piosenki znanej już teraz wszystkim: "Aby Polska była Polską".

Przewodniczącym niedzielnej demonstracji był przewodniczący komitetu do spraw polskich przy KPA Wydziale na stan Illinois Waldemar Włodarczyk.

Polonia chicagowska, swą obecnością na niedzielnej demonstracji jeszcze raz zadokumentowała jaką stanowi siłę.

Haig Na Temat Sytuacji w Polsce

Washington (UPI) — Sekretarz stanu Alexander Haig stwierdził, iż nie przewiduje, aby "but wojskowy" zdołał zdławić opór w Polsce. Haig powiedział, iż spowodowanie natężenia w stosunku Wschód-Zachód, uzależnione jest od władz polskich i sowieckich.

Haig zwrócił uwagę na fakt, iż Kościół Katolicki w Polsce wystąpił z apelem o zakończenie stanu wojennego. "Jest ważne, aby dać władzom polskim do zrozumienia, iż w wypadku, jeśli nie zastosują się do wywieranych na nie wewnątrz kraju nacisków, będziemy zmuszeni do wprowadzenia sankcji z rodzaju tych, o których wspominał Prezydent".

Kandydatura Kobiety Została Odrzucona

Washington (UPI) — Pod naciskiem konserwatywnych republikanów rząd zarzucił plan powołania na sędziego federalnego sądu apelacyjnego, adwokata z Kansas City, Judith Whittaker. Zwalczając jej kandydaturę przeciwnicy bazowali swe zarzuty głównie na jej "niepewnych" poglądach odnośnie sprawy usuwania ciąży, równości kobiet i "niewystarczająco republikańskich" opiniach.

Lech Wałęsa Człowiekiem Roku

N.Y. (CT) — Jak co roku magazyn "Time" dokonał wyboru człowieka roku. Tym razem tytuł ten przypadł Lechowi Wałęsie, przywódcy niezależnych zw. zawodowych "Solidarność". "Ten odważny elektryk z Gdańska był nie tylko sercem i duszą walki Polaków ze skorumpowanym reżimem komunistycznym, ale również symbolem walki o wolność i godność ludzką na całym świecie. Idealnie reprezentowany przez Wałęsę sięgają korzeniami do ponad 1000-letniej historii Polski" — pisał "Time".

Raport z Polski Dla Ojca Św.

Watykan (UPI) — Papież Jan Paweł II otrzymał od Swego osobistego wysłannika raport o sytuacji w Polsce. Biskup Luigi Poggi, który już wrócił z Warszawy do Rzymu, spotkał się w stolicy Polski z gen. Jaruzelskim, któremu wręczył list od Papieża, ale od którego nie otrzymał odpowiedzi na piśmie.

Papież przyjął Swego emisariusza w asyście watykańskiego sekretarza stanu Agostino, kardynała Casaroli. Szczegółowy raport przeprowadzonej na czwartym piętrze apartamentów watykańskich, nie są znane.

Natomiast jeszcze przed spotkaniem z Papieżem, biskup Poggi udzielił dziennikarzom pewnych wiadomości o Polsce i podzielił się swymi spostrzeżeniami.

Pięciodniowa wizyta pozwoliła mu stwierdzić, że w Polsce "sytuacja jest bardzo trudna i problemy są liczne". "Przywódca "Solidarności" korzysta z pociechy religijnej, może słuchać mszy, co zrobił w dzień Bożego Narodzenia. . . Nie jest on internowany. . . Powiedziałbym raczej, że jest w areszcie domowym. . . W każdym razie, nie miałem możliwości, ani o nie nie prosiłem, aby się z nim spotkać" — powiedział biskup Poggi.

Biskup dodał jednak, że spotkał się z reżymowym ministrem spraw zagranicznych i Prymasem Polski arcybiskupem Józefem Glempem.

"Prawda": USA Chciałyby Inwazji ZSRR

Moskwa (UPI) — Sowiecka "Prawda", znana z rekordowych fałszów propagandowych, głosi, że Stany Zjednoczone chciałyby, aby ZSRR dokonał inwazji na Polskę, bo uznałyby to za pretekst do zerwania detenty i rokowań rozbrojeniowych, rozpoczętych w zeszłym miesiącu w Genewie.

"Imperialistyczne koła w Stanach Zjednoczonych i w innych państwach NATO są zirytyowane faktem, że wydarzenia nie potoczyły się według ich scenariusza, który przewidywał nieuchronną interwencję ZSRR. . . W kołach tych żywno nadzieje, że da im to okazję do wzmożenia ich aktywności w celu spotęgowania napięcia międzynarodowych, odrzucenia wszystkiego, co wiąże się z detentą, porzucenia rokowań w sprawie redukcji zbrojeń. . . Ale ich podstępnie planowana prowokacja, w której Polsce wyznaczono rolę małego pionka w wielkiej grze politycznej wrogów pokoju i socjalizmu, zawiodła. . . Polska sama rozwiąże swoje problemy" — głosi szmatławiec sowiecki. Propagandziści sowieccy chwalą reżym Jaruzelskiego, że za jego rządów Polska pozostała godnym zaufania członkiem Układu Warszawskiego, wobec czego nie potrzebuje sowieckiej pomocy.

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 28 grudnia — Młodzianków i Teofila.
Jutro wtorek, 29 grudnia — Tomasa.
Pojutrze środa, 30 grudnia — Eugenii i Sabiny.

Terrorem Chce Zmusić Naród Do Kapitulacji

W Kopalni "Piast" Ponad 1,000 Górników Trwa w Oporze

Warszawa (UPI-ST-KW) — Reżym Jaruzelskiego ogłosił, że — wobec "poważnych braków" — w styczniu zmniejszone zostaną i tak głodowe przydziały mięsa i masła.

"W grudniu, dzięki dodatkowemu importowi, zabezpieczono przydziały mięsa i masła. . . Ale zawiodły wysiłki, aby stworzyć takie zabezpieczenie na przyszłość" — mówił umundurowany komentator telewizyjny.

Racja mięsa zmniejszona zostanie o 29 procent, czyli do 5.5 funta miesięcznie, czyli o 2.2 funta mniej niż wynosił dotychczasowy przydział, przynajmniej teoretycznie. Zmniejszenie przydziałów masła nie zostało

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Papież Woła o Wolność Dla Gniebionych

Watykan (UPI) — W Swoim orędziu Bożonarodzeniowym Papież Jan Paweł II domagał się wolności religijnych i wolności dla gniebionych.

"Wołamy do rządów, do głów państw, do systemów i społeczeństw, aby wszędzie szanowane były zasady wolności religijnych. . . Aby ludzie, z racji swojej wiary w Chrystusa, nie byli dyskryminowani, poddawani niesprawiedliwościom, pozbawiani praw obywatelskich. . . Aby członkom społeczności chrześcijańskiej nie brakło kapłanów i miejsc modlitwy. Aby nie byli zastraszani, osadzani w więzieniach, skazywani. . . Czy nie przeraża nas obraz świata, świata, który w imię różnych interesów — ekonomicznych, imperialistycznych i strategicznych — przepędza z pracy całe tłumy ludzi, zamyka ich w obozach koncentracyjnych, pozbawia ich prawa do ojczyzny, skazuje na głód, zamienia w niewolników?" — wołał Ojciec Św. głosem wzruszonym i solennym.

Po wygłoszeniu orędzia w języku włoskim i udzieleniu tradycyjnego błogosławieństwa "Urbi et Orbi", Papież złożył wiernym życzenia w 42 językach, w tym w 18 językach krajów Europy wschodniej.

Ojciec Św. uśmiechnął się, gdy ujrzał na placu św. Piotra grupę Polaków z białą-czerwoną flagami i transparentami "Solidarności." Im też — i Polsce — udzielił na końcu błogosławieństwa: "tym, którzy na tym placu reprezentują Solidarność."

"Pragnę, aby moje życzenia dosięgły tych szczególnie, którzy cierpią. Których ogarnia depresja i rozpacz. . . O, Boże. . . wskazałeś drogę do Betlejem przez cierpienie i mędrcom. . . Wskaż drogę córkom i synom Polski do lepszej przyszłości w pokoju, w sprawiedliwości, w wolności" — mówił głęboko wzruszony Papież.

W wieczór Wigilijny Ojciec Św. własnoręcznie zapalił w oknie Swego watykańskiego apartamentu świecę, która płonęła przez całą noc — symbol troski Ojca Św. o Polskę.

Cudem Ocalony

Bejrut (UPI) — Członkom ekip odgruzowujących gmach ambasady irackiej w Bejrucie, zniszczonym w wyniku bomby tydzień temu, objawił się człowiek, który wyszedł spod gruzów cały, zdrowy i uśmiechnięty.

Okazało się, że Mohammed Abbas Fleih cudem ocalał w zburzonej kuchni ambasady, gdzie miał nie tylko dostęp powietrza, ale także dostęp do zapasów czekolady i napojów gazowanych. Wskutek tej diety Fleih przybrał 7 funtów na wadze.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Kolęda Harcerska

Gdy się Pan narodził w małym Betlejemie
Obiegła wiadomość całe ludzkie plemię,
Wnet młody czy stany Panu niesie dary,
Hej kolęda, kolęda —

Zwiedzieli się o tym i polscy harcerze,
Każdy do Jezusa podarunek bierze,
A Główna Kwaterna, już podarki zbiera
Hej kolęda, kolęda...

Lecz harcerska wiara, martwi się i biada
Bowień godnych Pana darów nie posiada,
Złota wszak nie mamy i nie uskładamy,
Hej kolęda, kolęda...

Ale się możemy, nie kłopotać o to,
Mamy droższe dary, niż królewskie złoto,
Serca swe w ofierze, składają harcerze,
Hej kolęda, kolęda...

(Na melodie: "Hej w dzień narodzenia Syna Jedyne") — mazurek

Myśli Biegają Do Polski

Pokolenie polskie tuż przed wybuchem I Wojny Światowej słowami Stanisława Wyspiańskiego wzywało: "Niech idą w zapomnienie niewoli gnuśne pęta, daj nam pocucie siły i Polskę daj nam żywą..."

I spełniły się błagania powstała Polska Wolna i Żywa. Po jakże krótkich 20 latach niepodległego bytu wspólny najazd hitlerowsko-bolszewicki odebrał nam Wolność, zniszczył Niepodległość. Duszy Polaka jednak nie złamali. Nie tylko w okupowanej Polsce, ale wszędzie tam, gdzie los rzucił Polaków po świecie, podejmowaliśmy walkę o przyszłą Wolność.

Zakończenie wojny nie przyniosło nam jej. Znowu nowy okupant dolażył wszystkich sił, cały swój postęp, by wyrwać z dusz młodego pokolenia umiłowanie Wolności i dążenie do Niepodległości. 30 lat pozornej ciszy zdawało się zapowiadać zwycięstwo wroga. Naród ukrył swe siły w duszach milionów młodych ludzi, którzy czekali tylko odpowiedniej chwili. Naród próbował kilkakrotnie swych sił, ale okazały się one jeszcze za słabe.

Przyszedł rok 1980 — sierpień.

Naród poczuł, że tyle jest w nim sił "i tyle mnogo ludzi", i wstąpił w niego duch, który dał poczucie solidarności i obudził śpiących. Rozleciały się wici po całej Polsce. Powstała "SOLIDARNOSC".

Podjęto Walkę o pełne wyzwolenie Ducha Narodu z okupacyjnych naleciałości. Zrozumiano, że aby prowadzić Naród Wolny — Polska musi być Polską. Rzucono hasło, "aby Polska była Polska". Wezwanie to zostało zrozumiane i podjęte nie tylko przez cały Naród Polski, ale i przez wszystkich Polaków rozproszonych po świecie. Swą zrozumiałą jasnością porwało umysły i młodych i sta-

rych, rozbrzmiało ono po świecie. Zrozumiano, że jeśli Polska nie będzie Polska, nie będzie mogła być sobą, ani Wolną. Dusza Narodu mówi o jego wolności.

Odwieczny wróg rozumiał, że jeśli chce złamać Naród nie może dopuścić, ażeby on się poczuł sam sobą. "Ażeby Polska była Polska". Dlatego też zaatakował "Solidarność" i ogłosił stan wojenny. Społeczeństwo jednak nie ugięło się i stawia bierny opór wszędzie tam, gdzie może. Cały świat poparł samoobronę Narodu. Wszędzie na świecie okazuje mu solidarność nie tylko społeczeństwo polonijne, ale i cały wolny świat.

Szczególnie swoje zrozumienie i pomoc Narodowi Polskiemu okazuje Polonia świata, a wraz z nią nasze młode pokolenie, a w nim również Harcerstwo. Wystąpiliśmy już w niedzielę, 13 grudnia pod konsulem, a w 3 dni później na olbrzymim wiecu na Daley Plaza. Widzieliśmy również harcerzy w podobnych wystąpieniach na innych terenach St. Zjednoczonych.

Dziś kiedy stajemy przed Nowym Rokiem — zyczajem tutejszym — zróbmy rezolucję: Każdym dniem, w każdym momencie naszego życia, naszego działania, starajmy się realizować czynem wezwanie — "aby Polska była Polska" — a swą postawą, gotowością pomocy, nauką — starajmy się umacniać dobre imię Polaka, Polski i Harcerstwa.

Oplatek Obwodu ZHP

Coroczny "Oplatek" Obwodu przygotowuje młodzież dla swoich Rodziców. "Oplatek" — jak wspomnieliśmy — odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia 82 o godz. 3-ej, w audytorium parafii Matki Boskiej Anielskiej. Wierzymy, że wszystkie jednostki, z godnie z myślą przewodnią, postarają się, by program był dostosowany do obecnej chwili.

SYLWESTROWE ZAOPATRZENIE

Kapelusiki, grzechotki, baloniki, talerze do jednorazowego użytku, szklanki, serwety stołowe, artykuły do restauracji, klubów, organizacji i kościołów, zbiorowych przyjęć, oraz dużych i małych domowych przyjęć.

M. K. BRODY COMPANY
1101-09 W. Randolph, Chicago
666-9520

Otwarte: Sobota i Niedziela — 8-1
Poniedziałek, Wtorek, Środa i Czwartek — 8-5

Wróg Osiąga Cele Rękami Polaków

Wkrótce po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce przez gen. Jaruzelskiego, prezes ZNP i K.P.A., mec. Alojzy Mazewski, za pośrednictwem Radia Wolna Europa, wygłosił przemówienie do narodu polskiego, maltretowanego przez janczarów komunistycznych. Poniżej tekst przemówienia prezesa Mazewskiego.

Drogie Rodaczki i Rodacy:

W tragicznym okresie dziejów, jaki przeżywacie, gdy oplakujecie zabitych, rannych i uwięzionych — jesteśmy z Wami sercem i myślą, gotowi uczynić wszystko, co jest możliwe, by ulżyć Waszej doli, by Wam pomóc.

Wczuwamy się w Wasze położenie. Jak Wy — jesteśmy przerażeni rozmiarami brutalności zbrojnych kohort Jaruzelskiego, atakujących bezbronną robotników i młodzież. Szok powiększa fakt, że po raz pierwszy w historii narodu polskiego — odwieczny wróg — Rosja Sowiecka — osiąga swoje cele rękami Polaków. Naprawdę nie było w dziejach Polski bardziej tragicznych chwil. Nigdy dotąd Polak nie strzelał do Polaka, by zmusić go do podjęcia na kolana i potulnego wykonywania rozkazów ludzi służących imperialistom rosyjskim.

Nie tylko Polonia Amerykańska i Polacy w innych krajach, ale wszystkie narody i rządy wolnego świata są wstrząśnięte zbrodniczą okupacją Polski przez własne wojska, wykonujące rozkazy z Moskwy. Wszystkie narody wolnego świata potępiają zaciśnięcie nieco rozluźnionych kajdanów na Waszych rękach i kagańca na ustach. Nikt na Zachodzie nie wątpi, że klika Jaruzelskiego przeprowadziła swą akcję przeciw Wam za zachętą i pomocą Rosji Sowieckiej.

Po zamianieniu Polski w obóz kon-

centracyjny i odcieciu od reszty świata, junta czerwonych generałów w Warszawie ma odwagę zwracać się do Zachodu o pomoc ekonomiczną i odłożenie spłaty długów od zmarnowanych przez komunistów pożyczek, zaciągniętych w Waszym imieniu. Żądanie pomocy przez tych, którzy mordują robotników, a więzienia przepełnili działaczami wolnych związków zawodowych, jest wyjątkową bezczelnością.

Stany Zjednoczone zatrzymały pomoc ekonomiczną dla reżymu Jaruzelskiego, ale nasz rząd godzi się na wysyłkę paczek indywidualnych oraz żywności i lekarstw, kierowanych do Was przez organizacje charytatywne, wśród których Kongres Polonii Amerykańskiej zajmuje czołowe miejsce.

Kongres Polonii Amerykańskiej wysłał transporty żywności, które rozdziela Episkopat Polski. Kongres Polonii finansuje również częściowo wysyłkę paczek CARE. Jeżeli nasza pomoc będzie docierała do starców, dzieci, inwalidów i chorych, będziemy ją posyłać. Ale jeżeli dowiemy się, że nasza pomoc trafia do tych, którzy Was prześladowają — wstrzymamy ją!

Narzućmy przez Rosję władcy zgotowali Wam tragiczne święta Bożego Narodzenia. Nie ma słów, które wyraziłyby w pełni nasze oburzenie i gniew na siepaczy Jaruzelskiego, wykonujących brudną robotę dla władców Kremla. Nie ma również słów, które mogłyby wyrazić nasze współczucie dla Was i głęboki żal na los, który tak często jest okrutny dla Polski.

Razem z naszym Papieżem modlimy się o moc wytrwania dla Was. W czasie Świąt będziemy z przejęciem i mocą śpiewali: "Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą..." Ratuj naród polski od głodu, zimna i śmierci z rąk brata...

Czytajcie polską prasę emigracyjną!

\$\$ QUICK CASH! \$\$
\$\$ QUICK CASH! \$\$

WE ARE PROFESSIONAL
DIAMOND BUYERS
READY TO PAY CASH FOR
YOUR

* DIAMONDS
* GOLD
* JEWELRY
* COINS

DIAMOND JEWELRY CONSULTANTS, INC.

Bonded & Insured, Members G.I.A.

PHONE: 693-0245

8420 W. BRYN MAWR

SUITE 810

CHICAGO, ILL

3 O'HARE TOWERS

Located in Center Tower

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

(Ciąg Dalszy)

67

Lecz dla Ani nauczyć się prac rzeczy spokojnie znaczyć zmienić naturę. Jej żywe i uczuciowe usposobienie przyjmowało troski i radości życia z potrójną siłą. Nie uszło to uwagi Maryli i było źródłem jej niepokoju. Przewidywała, że przeciwności życiowe niejednokrotnie mocno zadrasną tę impulsywną duszę, lecz przeoczyła zarazem, że równie wielką radość odczuwania szczęścia i zachwyty potrafi to dziewczynce z nadadkiem wynagrodzić. Toteż Maryla uważała za swój obowiązek nakłaniać Anię do spokoju i równowagi, co było równie nieosiągalne i obce jej naturze, jak promieniowi słonecznemu igrającemu na falach strumienia. Ze smutkiem więc przyznawała, że dotychczasowe jej starania były najzupełniej bezowocne. Ilekroć na przykład jakaś nadzieja lub długo żywiony plan spełżył na niczym, Ania pograżała się w „otchłani rozpacz”. Jeśli natomiast życzenia jej spełniły się, rozpylała się w „morzu szczęścia”. Maryla utraciła już prawie nadzieję przekształcenia kiedykolwiek swej pupilki w dziewczę wzorowe, o skromnym obejściu i nieśmiałym zachowaniu. Nie zdawała sobie sprawy, że właściwie kochała Anię daleko więcej taką, jaką była w rzeczywistości.

Tego wieczora Ania udała się na spoczynek smutna i zgnębiona, gdyż Mateusz oznajmił, że wiatr zmienia kierunek na północno-wschodni i wobec tego jutro możliwa jest niepegoda. Szmer liści topolowych wokoło domu niepokoił ją, przypominając odgłos spadających kropli deszczu, głuchy zaś, daleki szum zatoki morskiej, któremu zazwyczaj przysłuchiwała się z rozkoszą, zachwycona jego dziwnym, dźwięcznym, równomiernym rytmem, teraz wydawał się dziewczynce, spragnionej pięknej pogody, przepowiednią burzy i klęski. Zdawało się Ani, że ranek nigdy nie nadejdzie.

Lecz wszystko na świecie ma swój koniec, nawet noc poprzedzająca dzień, w którym się jest zaproszonym na podwieczorek do pastorstwa. Wbrew nieprzychylnym przepowiedniom Mateusza ranek wstał prześliczny, a w związku z tym i Ania była nad wyraz wesola.

— Ach, Marylo, jest mi dziś tak dobrze na duszy, że muszę kochać wszystkich wokoło! — wybuchnęła z przejęciem podczas zmywania naczyń po śniadaniu. — Nie może Maryla mieć pojęcia, jaka się czuję dobra! Jak byłoby przyjemnie, gdyby to mogło trwać dłużej! Wydaje mi się, iż potrafiłabym być wzorową, jeślibym codziennie bywała zapraszana na podwieczorek. Bądź co bądź, jest to bardzo wielka uroczystość, prawda, Marylo? I lękam się niezmiernie, czy też potrafię znaleźć się odpowiednio. Maryla więc, że jeszcze nigdy nie byłam na podwieczorku u pastorstwa i nie mam pojęcia o rozmaitych prawidłach etykiety, chociaż zanim tu przybyłam, przeglądałam codziennie w „Ognisku Domowym” dział „Wskazówek dobrego ułożenia”. Obawiam się tak bardzo, że uczynię coś nieestosownego lub zapomnę zrobić coś takiego, co powinienam. Czy na przykład wypada wziąć sobie drugą porcję czegoś, na co się ma niezmierną ochotę?

— Twoją wadą, Aniu, jest to, że zbyt wiele myślisz o sobie samej. Powinnas myśleć o pani Allan i o tym, co dla niej będzie miłe i przyjemne — rzekła Maryla trafiawszy pierwszy raz w życiu na zdrową i rozumną przestrożę. Ania pojęła ją natychmiast.

— Maryla ma słuszość. Spróbuję wcale o sobie nie myśleć.

Widocznie udało się Ani odbyć tę pierwszą wizytę bez poważniejszych wykroczeń przeciw „etykiecie”, gdyż o zmierzchu, gdy wieczorne niebo kapało się w cudnych blaskach, złotych i różowych, powróciła do domu rozweselona i szczęśliwa. Usiadłszy u drzwi kuchni na wielkiej płycie z czerwonego piaskowca, złożyła swą znużoną, kędzierzawą główkę na kolanach Maryli i zaczęła opowiadać.

Świeży wietrzyk przypląwał z rozległych skoszonych łąk, ze skrajów sosnowego lasu na zachodnich wzgórzach i szumił pomiędzy topolami. Wielka, jasna gwiazda błyszczała ponad sadem, a między paprociami i kołyszczymi się gałązkami uwijały się świętojańskie robaczki. Ania mówiąc śledziła je wzrokiem, a wietrzyk, robaczki świętojańskie i gwiazdy zlewały się w jej oczach w coś niewymownie czarującego i pełnego słodyczy.

— Ach, Marylo, przeżyłam uroczę chwilę. Czuję, że nie żyłam na próżno, i będę to czuła zawsze, nawet gdybym już nigdy nie została zaproszona do pastorstwa. Kiedy przyszedłam na plebanie, pani Allan przywitała mnie już u drzwi. Miała na sobie suknię z jasnoróżowego muślinu z krótkimi rękawami, przybraną całymi tuzinami falbanek. Wyglądała zupełnie jak anioł! Wie Maryla, zdaje mi się, że gdy dorosnę, chciałabym zostać żoną pastora. Pastor nie zwracałby uwagi na moje rude włosy, bo wszak nie powinien go obchodzić takie światowe sprawy. Lecz wobec tego, że jako pastorkowa musiałabym być niezwykle dobrą i łagodną, a taka nigdy zapewne nie będę, nie ma o czym myśleć. Jedni ludzie bywają dobrzy z natury, prawda? Inni zaś nie. Ja należę do tych innych. Pani Linde mówi, że jestem pełna wrodzonych wad. Jakkolwiek bardzo staram się być dobrą, nie potrafię nigdy stać się taką, jakie bywają osoby już z natury dobre. Jest to, sądzę, po części tak samo jak z geometrią. Ale czyż starania nie powinny także być cenione? Pani Allan należy do ludzi dobrych z natury. Kocham ją szalenie. Wie Maryla, że są niektóre osoby, jak na przykład pani Allan i Mateusz, które można pokochać od razu, bez najmniejszego wysiłku, przy innych zaś, jak pani Linde, trzeba się bardzo o to starać. Człowiek wie, że powinien ich kochać, bo zasługują na to: są tacy mądrzy i czynnie pracują w kościele; ale należy bezustannie o tym wszystkim pamiętać, bo inaczej zaraz się zapomni.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

CONGRESS RESTAURANT

Dawniej Słowik
3200 N. Milwaukee Ave.
zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

Początek balu o godz. 8:30 Wiecz. Zakończenie o 4:00 nad ranem

Gra Popularny Zespół

ECHO POWIŚLA

Bilety w cenie \$35.00 od osoby, w cenę włączona jest wspaniała kolacja, butelka szampana i butelka wysokogatunkowej wódki. W noc sylwestrową czeka Państwa moc atrakcji, m.in. Wybór Królowej Balu, Wybór Pary Tanecznej — Mistrza w wykonaniu Polki. Spokojna, miła atmosfera, duża sala do tańca zapewnią dobrą zabawę i umożliwią Państwu w doskonałym nastroju przywitanie NOWEGO ROKU Bilety do nabycia na miejscu. Rezerwacje prosimy składać wcześniej

Tel.: 286-5105

Polonia Nie Jest Bierna Wobec Sytuacji w Polsce!

Chicago, Ill. (K.P.A.) — Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, rozstał do wszystkich wydzielonych pism, w którym stwierdza, że Polonia Amerykańska nie może pozostać bierna wobec wprowadzenia w Polsce stanu wyjątkowego i bezprzekładnego terroru, kiedy w zakładach pracy morduje się polskiego robotnika, a tysiące przywódców i doradców "Solidarności" trzyma się w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

W piśmie swoim prezes Mazewski stwierdza, że wprowadzenie stanu wyjątkowego w Polsce jest niczym niezgodnym, a próba zniszczenia "Solidarności" przez rząd Jaruzelskiego przy pomocy czołgów i karabinów maszynowych jest oczywistym naruszeniem podstawowych praw ludzkich i postanowień umowy w Helsinkach.

Rosja Odpowiedzialna

Prezes Mazewski wzywa Wydziały Stanowe, ażeby podjęły, jak najszerszą akcję w formie listów do ustawodawców oraz prezydenta Reagana, domagając się zastosowania ekonomicznych sankcji wobec Sowietów, które są odpowiedzialne za wprowadzenie stanu wyjątkowego w Polsce.

Należy żądać zniesienia tego stanu, uwolnienia wszystkich aresztowanych przywódców "Solidarności," a w szczególności Lecha Wałęsy oraz żądać podjęcia przez rząd PRL natychmiastowych pertraktacji z "Solidarnością" celem realizacji umów zawartych w sierpniu 1980 r. w Gdańsku i innych miastach polskich z reprezentacją robotników.

Wydziały powinny użyć wszelkich możliwych sposobów, aby poruszyć całe społeczeństwo amerykańskie i ażeby w Waszyngtonie wiedzieli, jak wielką wagę przywiązuje Polonia Amerykańska do stanowiska i poczynań naszego rządu w tym krytycznym dla Polski momencie.

Manifestacje

Na apel Zarządu Wykonawczego K.P.A., wydanego zaraz po wprowadzeniu w Polsce stanu wyjątkowego, większość Wydziałów zorganizowała protestacyjną manifestację. Na manifestacji w Chicago, przy udziale ponad 6,000 tysięcy ludzi, przemawiali gubernator Illinois James Thompson, mayor Chicago Jane Byrne, przedstawiciele unii Robert Gibson i James Freeman, prezes Mazewski i ald. Roman Pucinski, organizator i przewodniczący manifestacji. Przebieg manifestacji był transmitowany do Polski przez radia "Głosu Ameryki" i "Wolnej Europy," a w Chicago przez stację telewizyjną CBS oraz nadany

w wyjątkach przez wszystkie sieci telewizyjne.

Niezależnie od manifestacji organizowanych przez Kongres Polonii, w szeregu miast odbyły się także manifestacje organizowane przez unie i inne organizacje, zarówno polonijne, jak i amerykańskie.

Kontakt z Washingtonem

Od wprowadzenia stanu wyjątkowego w Polsce, prezes Mazewski pozostawał w stałym kontakcie zarówno z Departamentem Stanu, jak i sztabem w Białym Domu. Kontakty te ułatwiły wyjaśnienie sprawy transportów żywności do Polski.

Bezpośrednio po ogłoszeniu stanu wyjątkowego trzeba było opóźnić wysłanie ponad 100,000 funtów żywności z Anglii, zakupionych przez Fundację Charytatywną KPA, aż do czasu uzyskania zapewnienia, że transport, wieziony ciężarówkami, zostanie przepuszczony przez teren Wschodnich Niemiec, wpuszczony do Polski i co nie mniej ważne, dotrze do miejsc przeznaczonych, to znaczy do miejsc wskazanych przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polski.

Po uzyskaniu tych zapewnień transport wyruszył z Londynu i miał dotrzeć do Polski w dniu 19-go lub najpóźniej 20-go grudnia.

Również wysłany będzie drugi transport 20,000 paczek, zakupionych również przez Fundację.

We wspomnianym na wstępie liście prezesa Mazewskiego, wzywa on Wydziały Stanowe Kongresu Polonii Amerykańskiej do energicznego kontynuowania akcji zbiórki funduszy na pomoc narodom polskiemu, a te Wydziały które dotychczas tej akcji nie prowadziły, o natychmiastowe jej podjęcie.

W tych ciężkich i tragicznych czasach dla narodu polskiego postawa Polonii i jej pomoc w żywności i lekarstwach ma ogromne znaczenie moralne i materialne.

Zebranie Instalacyjne Klubu Pojawian

Zarząd Klubu Pojawian zawiadamia wszystkich członków, jak również tych, którzy wywodzą się z wioski Pojawie, że 10-go stycznia 1982 roku, o godz. 2 po poł. w lokalu "Maryla Polonaise" pod adresem 3192-96 N. Milwaukee Ave. odbędzie się walne zebranie instalacyjne Klubu Pojawian.

Ze względu na uczystość zaprzysiężenia nowego zarządu, jak również ważność omawianych spraw, prosimy o jak najliczniejsze przybycie. Po posiedzeniu obiad.

Edward Mika — prezes
Józef Gawlik — sekr. prot.



MIASTO WATYKAŃSKIE. — Papież Jan Paweł II z głęboką troską śledzi wydarzenia w Polsce.

Komunikat SPK "Wierność Żołnierska"

Zarząd naszego Stowarzyszenia uprzejmie powiadamia i zaprasza swych członków, ich rodziny, przyjaciół, sympatyków i bratnie organizacje na tradycyjny "Oplatek Żołnierski", uroczysty programem świątecznym.

Imprezę tę urządzamy wspólnie z Oddziałem Koła A.K. w Chicago w niedzielę, 3-go stycznia 1982 r., o godz. 3-jej po poł. w domu Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. — Zarząd.

C. Kowalec — p. o. prezes

Prosi o Pomoc

Szyszkievicz Nadzicia, zam. ul. Nowomiejska 114, 16 — 300 Augustów, woj. Suwałki, zwraca się o pomoc do rodaków w postaci żywności i odzieży. Rodzina jej składa się z 6 osób, których jest ona jedyną żywicielką. Mąż jej jest inwalidą, ze stałym kalectwem. Dzieci są w wieku szkolnym. Do prośby załączone jest oświadczenie z urzędu osiedlowego w Augustowie, potwierdzające trudną sytuację materialną rodziny, oraz zaświadczenie komisji lekarskiej o stanie inwalidztwa Zygmunta Szyskievicza.

Podejrzany o Zabicie Policjanta Aresztowany

Milwaukee (UPI) — Jeden z policjantów usiłujących zatrzymać złodzieja, który wybiegł z baru, gdzie okradł pięcioro ludzi, został zastrzelony, a drugi odniósł poważne rany. Policja aresztowała 19-letniego mężczyznę podejrzanego o dokonanie napadu.

Dzisiaj do Czwartku!
Tylko 6:30 i 9:30 Wieczór
Epokowy Barwny Film:
wg powieści
HENRYKA SIENKIEWICZA

Angielskie Napisy

POTOP CZĘŚĆ I

Najazd Szwedów, zdrada Radziwiłłów, Rycerski Kmicic, Wołodyjowski oraz Zakochana Oleńka!

Święto Nowego Roku!
Piątek, sobota i Niedziela
2-ga, 5-ta i 8-ma Wieczór

POTOP CZĘŚĆ II

Angielskie Napisy

Obleżenie Częstochowy
Zachęca Naród do Walki
Pod Murami Jasnej Góry
Zabrakło Szwedom Siły
Zwycięża Ozeń Polski!!
w Kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.,
Róg Milwaukee, Blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wieczór Gwiazdkowy Gminy 178 ZNP

Gmina 178 ZNP dorocznym zwyczajem urządziła "Rodzinny Wieczór Gwiazdkowy" w poniedziałek, 28 grudnia, w sali SPK Koło 31. 3242 N. Pulaski Ave.; początek o godzinie 6:30 wieczorem.

W programie: wymiana podarunków (grab bag), wizyta Św. Mikołaja, który rozdał dziecku nabyte przez komitet podarunki, smaczne domowego wypieku ciasta i inne niespodzianki.

Uprasza się delegatów i delegatki Gminy 178 ZNP, rodziców i działkę z grup przynależnych do Gminy, o liczne i punktualne przybycie.

Uprasza się także o dostarczenie podarunku (nie przekraczającego sumy \$2) do udziału w wymianie podarunków (grab bag).

Komitet czyni wszelkie starania, ażeby zapewnić przybyłym na gwiazdkę, miłe spędzony wieczór.

Stefan Wądołowski, przew.
Kom. zabaw;
Izabela Budziak, sekr. kom.
i wiceprezesa;
Aleksander Moll, prezes

Roczne Zebranie Gminy 123 ZNP

Zawiadamiamy, że roczne zebranie Gminy 123 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 4 stycznia br. o godz. 7:30 wieczorem w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51-st Street.

Na zebraniu tym powinni być obecni wszyscy delegaci, ponieważ wybierają będziemy nowy zarząd na następny rok. Prosimy delegatów o przyniesienie ze sobą mandatów, potwierdzonych przez urzędników poszczególnych Grup.

Tomasz Paczyński — prezes
Anna Krok — sekr. prot.

Zebranie Zarządu Komitetu Imigracyjnego

Zebranie Zarządu Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago odbędzie się w sobotę 16-go stycznia 1982 roku o godzinie 3-ciej po południu, w lokalu SPK Koło Nr. 31 przy 3242 N. Pulaski Rd.

Jest to ważne zebranie, na którym zostaną omówione sprawy związane z zakończeniem "Apelu Gwiazdkowego" i "Oplatkiem" komitetu, który odbędzie się w sobotę, 30-go stycznia br. w sali Golden Swan przy 5142 W. Belmont Ave.

Na zebranie to proszę przynieść "Puszki", które powinny być zebrane do 10 stycznia i "Listy Imienne", z których zebrane donacje zostaną zdane skarbnikowi, który zapozna nas z wynikiem dotychczasowej zbiórki na tegoroczny Apel.

Wszyscy członkowie są proszeni o punktualne przybycie.

Zbigniew Radoniewicz — prezes

Z Życia Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP

Staraniem zarządu Towarzystwa Białego Orła, Grupa 2727 Związku Narodowego Polskiego, urządzono "Gwiazdkę" dla dzieci w sobotę 5 grudnia 81-go roku.

Gwiazdka odbyła się w "Paradise Hall" przy 4800 i Wood. Na program Gwiazdki złożyło się wiele atrakcji jak na przykład: wyświetlanie przeźroczy o tematyce młodzieżowej, występ taneczny zespołu młodzieżowego przy Gminie 39-tej pod dyktando Melanii Winieckiej, wspólne śpiewanie koled i naturalnie przyświecie św. Mikołaja, który rozdawał wszystkim dzieciom prezenty.

Ponadto dzieci poczęstowano "hot dogami" i sodą. Gwiazdka w Grupie 2727 cieszy się rok rocznie dużym powodzeniem, a zarząd utrzymuje tę tradycję od wielu lat.

Zawiadomienia

Podaje się do wiadomości członków, że następne posiedzenie odbędzie się w piątek 8-go stycznia 1982 — ponieważ w pierwszy piątek miesiąca przypada Nowy Rok.

Zawiadamiamy również członków i naszych sympatyków, że "Instalacja" Zarządu odbędzie się w sobotę 16-go stycznia 1982 r. w "Polonia Banquets", (dawny Polonia Grove) przy Archer i Drake. Po instalacji zabawa taneczna, obiad i wiele innych atrakcji, zapraszamy całą Polonię na naszą zabawę.

Frank Goryl — prezes
Walter Tokarz — sekr. prot.

"Oplatek" Pancerniaków

W sobotę, 2 stycznia 1982 r. Rodzina Wydziałowa obchodzić będzie wspólny "Oplatek," połączony ze Świętym Mikołajem. Uroczystość odbędzie się w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., Chicago, o godz. 7 wieczorem.

W drugiej części program artystyczny, wspólne koledy, muzyka okolicznościowa i taneczna. Niespodzianki i nagroda świąteczna dla szczęśliwie wylosowanej pary.

Obiad z winem oraz bar we własnym zakresie. Oplatek ten, jak co roku będzie okazją do spędzenia miłego wieczoru, złożenia sobie życzeń i wspomnień dobrych czasów.

Zapraszamy jak najserdeczniej wszystkich kolegów z rodzinami, przedstawicieli i członków bratnich organizacji, przyjaciół i zawsze nam miłych gości.

Wcześniej z ogłoszenia dnia 28 grudnia br. na adres Stowarzyszenia lub telefony: 286-8583 lub 685-6745. Donacja \$10.00 od osoby.

Józef A. Lubecki — prezes, Władysław Lis — sekretarz.

WORLD-WIDE LIQUORS

BUYS OF THE WEEK!
SALE DATE DEC. 28 THROUGH JAN. 6
SUBJECT TO COUNTY AND STATE TAXES. WE RESERVE THE RIGHT TO CORRECT PRINTING ERRORS AND LIMIT QUANTITIES. BEER AND BEVERAGE ITEMS NOT ICED. CASH AND CARRY SPECIALS

BALLANTINE SCOTCH 12.99 1.75 LITER	FLEISCHMANN'S PREFERRED 8.49 1.75 LITER
EARLY TIMES OR JIM BEAM 8.99 1.75 LITER	GIANCIA ASTI SPUMONTI 5.89 750 ML
TAYLOR CHAMPAGNE 4.99 750 ML	MICHELOB REG. OR LIGHT 8.29 24-12 Oz. No Dep. Bottles
PETRUSHKA VODKA 6.39 1.75 LITER	Coke, TAB, SPRITE 8-16 Oz. Bottles 1.29 + DEP.
CARLO ROSSI TABLE WINE 3.99 3 LITER	

AVAILABLE AT TWO LOCATIONS
6715 N. Northwest Hwy. 631-3230
7138 W. Higgins Rd. 631-2242

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia cielesne
- Sprawy kryminalne
- Przekroczenia drogowe w stanie nietrzeźwym
- Sprawy emigracyjne

Pierwsza wizyta BEZ OPLATY.
Przyjmuje także wieczorami.
Dzwon 7 dni w tygodniu. 24-godzinny. Dwia biura: Downtown i Northwest.
726-3753

"STARY POLONEZ"
1001 N. WESTERN • 384-3153

**ZAWIADAMIA
ŻE Z POWODU TRAGICZNEJ SYTUACJI
W POLSCE
BAL SYLWESTROWY
31-GO GRUDNIA, 1981 r.
NIE ODBĘDZIE SIĘ**

WŁAŚCICIEL LOKALU, JOSEPH KARAM, CHOCIAŻ NIE JEST POLAKIEM, ŁĄCZY SIĘ Z NARODEM POLSKIM W CHWILI ZAŁOBY I CZASOWO ZAWIESZA DZIAŁALNOŚĆ KLUBU NOCNEGO.

**Znana z Odpowiedzialności i Zaakceptowana
Przez Polonię Firma Spedytorska**

AL-RAD International Inc.
5625 NORTH PEARL STREET • ROSEMONT, ILLINOIS 60018
Telephone: (312) 878-3355 • Telex: 206 958 • Cable: AL-RAD ROSM
Toll Free 1-800-323-1588

Uprzejmie zawiadamia swoich polskich klientów i przyjaciół o otworzeniu Filii w dogodnym dla Polonii miejscu, a mianowicie:
4756 W. Belmont Ave., tuż przy Cicero Ave.

- Wysyłamy Paczki do Polski TYLKO Droga Lotniczą
- Oplata za 1 FUNT WAGI, przesyłki wynosi \$1.50. W przypadku przesyłki o wadze poniżej 20 funtów pobieramy dodatkowo \$5.00.
- Nasza Firma Jest Członkiem IATA
- Za odpowiednią dopłatą przyjedziemy po przesyłkę do miejsca zamieszkania nadawcy
- Mówimy Po Polsku
- Bez żadnych dodatkowych kosztów ubezpieczamy przesyłkę do wysokości \$500.
- Biuro Otwarte Siedem Dni w Tygodniu od 9-jej Rano do 9-jej Wieczorem
- Gwarantujemy Dostawę Przesyłki w Przeciagu 2-ch do 4-ch Tygodni
- Każdy nadawca przesyłki otrzymuje oryginal Lotniczego Listu Przewozowego

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

“Za Waszą Wolność i Naszą”

Świąteczne przemówienie prezydenta Reagana, w większości poświęcone Polsce, spotkało się z życzliwym przyjęciem znacznej części opinii publicznej. Nie znaczący to, że nie ma głosów krytycznych. Nie będziemy zajmowali się tyramidami różnych odcieni marksistów, które są echem propagandy sowieckiej, natomiast w niezależnych środowiskach amerykańskich i polonijnych zarysowały się dwie tendencje. Jedni uważają, że Prezydent powinien zająć ostrzejsze stanowisko, drudzy, iż posunął się za daleko. Ci ostatni twierdzą, że sankcje przeciw reżymowi Jaruzelskiego pogłębia kryzys ekonomiczny w Polsce, a tym samym cierpienia narodu polskiego, zaś zapowiedź sankcji przeciw Rosji Sowieckiej zaostreży i tak już napięte stosunki między supermocarstwami.

Prezydent, mówiąc o tradycjach świątecznych i głębszym znaczeniu, niż wskazują dekoracje, przyjdą na świat Bożego Dzieciątka, nawiązał do sytuacji “dzielnego” narodu polskiego, któremu tegoroczna “Gwiazdka” nie przyniesie radości. Rządzący Polską i ich wspólnicy, lekając się wolności, którą umiłował naród polski, na jej powiew odpowiedzieli masowymi aresztowaniami, morderstwami i otwarciem obozów koncentracyjnych.

Duch solidarności z narodem polskim ogarnął cały wolny świat. “Cele narodu polskiego są naszymi celami”, mówił Prezydent i do narodu polskiego kierujemy nasze myśli, za niego wolni ludzie będą modlili się w okresie świątecznym. Wolny świat i Stany Zjednoczone nie mogą poprzestać na słowach sympatii i oburzeniu na brutalne pogwałcenie przez reżym Jaruzelskiego praw ludzkich zawartych w Deklaracji, podpisanej także przez ZSRR i PRL w Helsinkach.

Prezydent zarządził wstrzymanie kredytów dla reżymu Jaruzelskiego przez Export-Import Bank.

Zapowiedział cofnięcie zgody na lądowanie polskich samolotów pasażerskich na lotniskach amerykańskich.

Zawiesił przywilej polskiej floty rybackiej połowów na amerykańskich wodach (uzyskany niespełna dwa lata temu przez Kongres Polonii Amerykańskiej).

Stany Zjednoczone zwróciły się do państw sprzymierzonych o wstrzymanie eksportu technologii do PRL.

Prezydent podkreślił, że nie są to zarządzenia skierowane przeciw narodowi polskiemu. Mają one ostrzec reżym w Polsce i wykazać, że wolny świat nie będzie patrzył bezczynnie na brutalne represje zastosowane wobec narodu polskiego. Prezydent nie ma złudzeń, że ogłoszenie stanu wojennego w Polsce zostało zaplanowane wspólnie z Moskwą i przeprowadzone z pomocą sowiecką. Dowodem tego był pobyt w Polsce przed wprowadzeniem stanu wojennego marszałka Kulikowa, oraz druk w Moskwie, jeszcze we wrześniu, deklaracji o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce.

Prezydent zawiadomił Jaruzelskiego i Breżniewa o swoim stanowisku i akcjach podjętych przez Stany Zjednoczone. Ostrzegł władców na Kremlu, że jeżeli nie pozwolą na złagodzenie kursu w Polsce, Stany Zjednoczone będą zmuszone do podjęcia “konkretnych” kroków politycznych i ekonomicznych wobec Rosji Sowieckiej.

Przemówienie Prezydenta było dobrze prześlansane, słowa dobrane i wyważone, utrzymane w tonie poważnym, jak wymaga sytuacja i otwarcie przyjazne dla narodu pol-

skiego. Prezydent nie chce rozbudzać złudnych nadziei, nie chce “karać” uciskanych, lecz zwiększyć trudności rządzącej junty i jej moskiewskich mocodawców, by ich zmusić do ustępstw i zaspokojenia aspiracji narodu polskiego.

Prezydent nie zatrzęsł drzwiami dla reżymów w Moskwie i Warszawie, lecz zostawił je uchylone. Jest to słuszne stanowisko. Od Breżniewa i Jaruzelskiego zależy, czy drzwi zostaną otwarte szerzej czy zamknięte całkowicie. Jeżeli przywróci tę odrobinę wolności jaką bezkrawo wywalczył sobie naród polski, a reżym Jaruzelskiego brutalnie i krwawo ją odebrał, Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńcy przyjdą Polsce z pomocą ekonomiczną, bez której wyjście PRL z kryzysu jest prawie niemożliwe.

Prezydent nie rzucił na stół wszystkich kart, zostawił część w ręku, dając do zrozumienia, że wolałby ich nie rzucać, ale uczyni to, gdy Breżniew i Jaruzelski pozostaną głusi na apele i perswazyje wolnego świata.

Przemówienie łączy dwie trudne postawy: stanowcze potępienie brutalnych represji i powściągliwość. Prezydent nie mógł, przynajmniej na razie, zająć ostrzejszego stanowiska i zarządzić także sankcje wobec Rosji Sowieckiej, ponieważ sprzymierzeńcy w Europie otwarcie mówią (Niemcy Zachodnie), że poprą sankcje tylko wtedy, gdy czołgi sowieckie, jak na Węgrzech w 1956 r. i w Czechosłowacji w 1968 r., przekroczą granice Polski. Moskwa wiedziała o tym stanowisku europejskich sprzymierzeńców Stanów Zjednoczonych i dlatego postanowiła zniszczyć ruch odnowy w Polsce rękami polskich janczarów.

Powiedzmy szczerze, Stany Zjednoczone, oprócz sankcji ekonomicznych, które wywołały by trudności w bloku sowieckim, ale nie zmusiłyby totalitarnych reżymów do kapitulacji, nie mają innych skutecznych broni do dyspozycji, by wymusić na Moskwie zgodę na uszanowanie aspiracji narodu polskiego.

Nie łatwo nam Amerykanom polskiego pochodzenia pogodzić się z wstrzymaniem kredytów dla PRL na zakup żywności. Nie wiemy, ile importowanej żywności zostało w Polsce, a ile przechodziło tranzytem na wschód lub do najwerniejszego pacholka Moskwy — Niemiec Wschodnich. Mimo to, ta decyzja Stanów Zjednoczonych, budzi najwięcej kontrowersji. Powinniśmy jednak ją przyjąć jako chwilowy instrument nacisku na zbrodniczy reżym Jaruzelskiego. Jeżeli znaczna część importowanej przez PRL żywności ratowała przed głodem ludność sąsiednich państw bloku sowieckiego, wstrzymanie kredytów dla PRL odczuja także reżymy w Moskwie i innych krajach.

Chwilowo wstrzymano dostawy żywności (dary) do czasu przekonania się, że żywności dociera do “uciskanych” a nie “uciskających”. Gdy niezależne czynniki potwierdzą, że żywność dociera do adresatów, Stany Zjednoczone wznowią wysyłkę.

Należy podkreślić, że żaden prezydent Stanów Zjednoczonych nie mówił tak serdecznie i długo o Polsce, jak prez. Reagan w przededniu wigilii. Powinniśmy również pamiętać, że było to przemówienie przedświąteczne, tradycyjnie ograniczone do miłych dla ucha słów radości i nadziei oraz życzeń. W tym roku, prez. Reagan w swym pierwszym przemówieniu świątecznym, odszedł od zdawkowych “pięknych słów”, by ogłosić sankcje przeciw reżymowi Jaruzelskiego, zagrozić sankcjami Rosji Sowieckiej i wyrazić solidarność z narodem polskim.

Słabną Inwestycje Zagraniczne

Z badań przeprowadzonych przez Departament Handlu wynika, że amerykańskie kompanie przemysłowe zaczynają zmniejszać swoje inwestycje zagraniczne. Bankierzy i przemysłowcy w Europie Zachodniej podkreślają, że przyczyną tego zjawiska są różnorakie. Głównie chodzi o to, że działają naciski recesyjne, jak też zwiększają się koszty wchodzenia na rynki w Azji, jak i w innych częściach Trzeciego Świata.

Badania Departamentu Handlu wykazały również, że zagraniczne firmy, mające powiązania z firmami amerykańskimi, redukują swoje plany inwestycyjne zarówno w Europie, jak i w innych częściach świata. Dla przykładu na wydatki w Europie w 1982 r. przewiduje się \$24.2 biliona, ale będzie to zwiększenie inwestycji tylko o 4 procent, gdy w 1981 r. wzrost wynosił 11 procent, a w 1980 roku — 27 procent.

Wprawdzie inwestycje firm w Kanadzie, Japonii, Australii i Afryce, współpracujących z firmami amerykańskimi, podskoczą w róż-

nych normach procentowych, to jednak istota zagadnienia leży w Europie, bo ten kontynent nadaje ton inwestycjom zagranicznym.

“Przemienili dni, kiedy można było tanio kupować zakłady przemysłowe w Europie” — powiedział radca dla spraw ekonomicznych amerykańskiej ambasady w Rzymie.

Z różnych państw Europy Zachodniej napływają informacje, że inwestycyjne zainteresowania amerykańskiego przemysłu przesuwają się z Europy na inne kontynenty. Rzecznik amerykańskiej Izby Handlowej w Niemczech Zachodnich oświadczył, że Europa nie błyśnie już atrakcyjnością możliwości inwestycyjnych dla Amerykanów, gdyż występuje silna konkurencja Europejczyków i Japończyków. Wreszcie trudności gospodarcze w Stanach Zjednoczonych wpływają osłabiająco na zainteresowania inwestycje zagranicą.

Nie bez znaczenia jest również niepewność polityczna — wzrost tendencji pacyfistycznych, oraz zwycięstwa socjalistów we Francji i uzupełniających wyborach w W. Brytanii.

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczoną poniżej opinię nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Na Co Dzień
i Od Święta**

TYGODNIK POWSZECHNY — W “Trybunie Ludu” z piątku 27 listopada komentarz “na marginesie strajku studentów” pt. “Znalezione pretekst”. Już z tytułu widać, że jest to komentarz tzw. rozszyfrowujący, a może demaskujący, są w nim również zwroty w rodzaju “moim zdaniem”, za to autor nieznany. Tego rodzaju wyroków nie wydaje się pod krytonimami. Podpisany P.R. wie na pewno, że solidarnościowy strajk kilkudziesięciu uczelni polskich to tylko “pretekst” dla NZS-u mianowicie, który jakoś chce dać znać o sobie, a pożytecznego nie zrobi nie potrafi. Wie również, iż bardzo wielu strajkujących w ogóle nie zna spraw, o które walczą, a także, iż strajkowa forma inicjacji w życie akademickie jest “najgorsza z możliwych, szkodliwa wychowawczo i społecznie”.

To wszystko wie. Z góry i bez powoływania się na jakikolwiek rozmówców, dokumenty, a bodaj parę odwiedzin w strajkujących środowiskach.

Nie ruszając się zza biurka łatwiej pominąć fakt, że w wielu uczelniach do strajku przystąpiło SZSP, a także fakt mnóstwa inicjatyw społecznych podjętych przez poszczególne uczelnie strajkujące (od mycia wozów tramwajowych do korepetycji i robienia paczek na Mikołaja).

O wykładach i Wolnej Wszechnicy już nie wspomnę. Za to pewnie warto zacytować tezę P.R., który powiada, iż “wyzywanie do popierania postulatów członków NZS i WSI w Radomiu jest niczym innym jak próbą naruszenia autonomii uczelni...”. Skąd my znamy takie stawianie problemu na głowie?

Czy wszystkich w życiu publicznym obowiązuje precyzja sformułowań, czy może nie? Czy członek Biura Politycznego w rozmowie o najważniejszych kwestiach politycznych może użyć sformułowania: kupieckie enuncjacje kierowane do wiadomego adresata a opublikowane na łamach “Frankfurter Allgemeine Zeitung” przez Jana Józefa Lipskiego” (podkr. rubryki), kiedy wiadomo (co powtórzył Dziennik TV), że esej Lipskiego napisany był dla kraju, wydany przez “Nowa”, a na niemieckie szpalty trafił z trzeciej ręki, co jest procedurą w dziennikarstwie wydarczającą się aż nadto często?

Istnieje chyba zasadnicza różnica między napisaniem czegoś dla zagranicznego odbiorcy, a dowolnym przedrukiem poczynionym przez zagraniczną redakcję na zasadach przeglądu zagranicznej prasy.

“Poważne niepokoje wywołuje działalność Jacka Kuronia” martwi się magazyn “Przekrój” (nr. 1912). Może nie przesadzajmy, niepokoje wywołała dopiero rodmuchana informacja o akcji sił porządkowych, bo owe po sto razy przywoływane “Kluby Rzeczypospolitej Samorządnej” nawet przeciw zawiązać się nie zdołały, a cóż dopiero spowodować jakiegokolwiek konsekwencje. Za to komentarzy o czymś, co jeszcze nie powstało, pojawiło się natychmiast, ile dusza zapragnie.

Popularne magazyny kształtują ludzi nieraz skuteczniej, niż bardziej ambitne pisma centralne. Tym gorzej więc, gdy tam właśnie pisze się coś bez zastanowienia. “Zwierciadło”, prowadzące porady “z serduszkami”, taką oto ma radę dla 40-letniej kobiety, zaplątanej w fatalny układ uczuciowy z młodszym od siebie partnerem-pasożytem społecznym: uwolnić się z tej sytuacji i... “wziąć pod opiekę jakieś dziecko, nawet kilkuletnie, któremu okaże Pani tyle uwagi, serca i pomocy, co 34-letniemu człowiekowi, który powinien już o siebie i innych zadbać... Proszę całą sprawę jeszcze raz przemyśleć i podjąć decyzję “najlepszą dla siebie” (podkr. rubr.). I pięknie i łatwo to się mówi. A tymczasem, gdy w grę wchodzi opieka nad dzieckiem, to jest to sprawa drugiego człowieka, dopiero zaczynającego się rozwijać i nie może on być ani uczuciowo rekompensatą dla nikogo, ani nieodpowiedzialnie chwytanym lekarstwem na życiowe powikłania człowieka, który sam ze sobą nie może dojść do ładu. Opiekę nad dzieckiem sprawuje się z myślą o tymże dziecku, nie o sobie. I nie może się tym zajmować ktoś, kto sam się płacze i mota. Może spowodować krzywdę niewinnego, i to krzywdę nie do odrobienia. Już lepiej nie dawać

Wojciech Wasiutyński

Ban The Bomb, Amen!

Biskupi katolicki Stanów Zjednoczonych wypowiedzieli się po raz pierwszy w sposób bardzo wiążący w przesłuchach parlamentarnych za porzuceniem bomby atomowej. Nie poszli tak daleko jak zapowiadano w pierwszych depeszach gorliwców prasowych, to znaczy nie domagają się jednostronnego rozbrojenia. Stwierdzili natomiast wobec Kongresu, że użycie strategicznych broni nuklearnych, czyli bomb atomowych, nie da się objąć nauką, znaleźć tradycyjnego wytłumaczenia. Biskupi uważają, że wysiłek polityki amerykańskiej iść powinien w kierunku zupełnego porzucenia przez państwa, w tym wypadku oczywiście w pierwszym rzędzie Amerykę i Rosję, broni atomowych.

Jest to stanowisko bardzo różne od propozycji jednostronnego rozbrojenia atomowego, którego czy to z namowy czy z doktrynerstwa domagają się pacyfści zachodni. Biskupi amerykańscy nie żądają rozbrojenia jednostronnego tylko wielkiego wysiłku w kierunku rozbrojenia atomowego obu stron.

Warto przypomnieć, że zanim jeszcze Rosjanie ukradli tajemnice bomby atomowej, Amerykanie proponowali światowy zakaz tej broni oparty na międzynarodowej kontroli rudy uranowej.

Cena Rozbrojenia

Cała dotychczasowa historia zdaje się wskazywać na stanowczą niechęć Rosjan do rozbrojenia atomowego, w której to broni uzyskali z Amerykanami co najmniej równowagę. W tej chwili podobna niechęć występuje po stronie zachodniej.

Wyobraźmy sobie na chwilę, że coś się stało takiego w Sowietach, co przekonało Rosjan do uzgodnienia, kontrolowanego wzajemnie rozbrojenia atomowego, a przynajmniej rozbrojenia w zakresie strategicznych broni nuklearnych, czyli bomb. Jeżeli Zachód nie byłby gotów do kapitulacji politycznej w krótkim czasie, musiałby przystąpić do wyrównania sił w zakresie broni zwanych pieczętliwie kowencjonalnymi. W tym zakresie bowiem Rosjanie mają wielką przewagę. A chińska piechota jest za daleko i zbyt słabo uzbrojona aby miała ratować Zachód.

Konsekwencje byłyby mniej więcej takie: Stany Zjednoczone i Wielka Brytania musiałby natychmiast przywrócić powszechną służbę wojskową a inne kraje zachodnie ją przedłużyć. Wysiłek celem uzbrojenia tych nowych masowych armii przekreśliłby musiał wszelkie inne plany gospodarcze. Młodzi pacyfści musieliby iść do wojska lub więzienia.

Cieężar obrony z maszyn przeniesiony by został z powrotem na ludzi, choćby bardzo nowoczesnie uzbrojonych. Wzrosłoby niepomniernie znaczenie państw ludnych głównie Chin i Indii.

Wysiłek tworzenia masowych wojsk “konwencjonalnych” musiałby być

podjęty szybko aby wyrównać z grubszą siłą sowiecką. Czy Europa poszła by na ten wysiłek? Czy poszłaby Ameryka? Czy dałoby się przywrócić powszechną służbę wojskową w Ameryce i państwach anglosaskich a przedłużyć ją w Europie?

Duża Apokalipsa?

Mamy tutaj skrzyżowanie dwóch sprzecznych tendencji naszych czasów. Z jednej strony technika stara się zdjąć z barków człowieka ciężar wysiłku i ryzyka osobistego, wprowadza automatyzację, chemizację, daje mu siłę niebywałą. W tej linii leży logicznie broń nuklearna i wojna odczłowieczona. Z drugiej strony człowiek jest coraz bardziej wykształcony, uspołeczniony i (przynajmniej zewnętrznie) ucywilizowany. Co więcej, ten człowiek jest kształcony w poczuciu własnej wartości życia. Co prawda można mieć wątpliwości, co z tej nauki się przyjmuje, gdy widzi się rozrost świata przestępczego i lekceważenie życia ludzkiego w wielu krajach produjących, z Ameryką na czele. W sumie jednak człowiek zachodni coraz mniej zdolny jest do walki na bagnety, czy siedzenia miesiącami w ziemniakach.

Tzw. strategiczna broń nuklearna czyli bomba ma charakter apokaliptyczny, przekracza zdolności psychiczne człowieka gdy chodzi o jej celowe użycie. Powinna być zniesiona. Ceną tego zniesienia, i o tym duchowni powinni uczciwie pouczyć świeckich współwyznawców, jest zwiększenie a nie zmniejszenie osobistego ciężaru spoczywającego na barkach obywateli. Bez Bomby wszyscy będą musieli służyć w wojsku i to co najmniej dwa lata; wysiłek finansowy państw zachodnich, w pierwszych latach przynajmniej po zniesieniu Bomby, musiałby wzrosnąć wydatnie. Ciężar spoczywający na obywatelu stałby się większy, bliższy spoczywającemu na mieszkańcach Wschodu.

Usunięcie zmyru wymagałoby dodatkowego poświęcenia. Czy pacyfistyczna młodzież byłaby do niego gotowa? Czy duchowieństwo chciałoby jej tę konieczność tłumaczyć?

Na razie te problemy nie wydają się bliskie. Nie ma pochodów antynuklearnych w Sowietach. Takie pochody na Zachodzie mają w gruncie rzeczy jeden główny skutek: rządy przesuwają coraz większy akcent obrony na technikę, z człowieka na maszynę, czyli w kierunku dokładnie przeciwnym od tego, który pragnęliby widzieć biskupi katolicki Ameryki.

Dziennik Polski (Londyn)

Myśli

— Mężczyzna zakochany nie ma czasu na to, żeby być dowiecnyym. (Stendhal)

Kłopoty są jak katar. Zazwyczaj innych, ale masz je dalej.

Ludowe

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępnem i na jednej stronie kartki.

Nakaz Chwili

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z tragedią, która przeżywa cała Polska i wszyscy Rodacy rozproszeni po świecie, uważam, że byłoby wskazane a nawet konieczne, aby zaapelować do całej Polonii, aby w imię jedności — w imię łączenia się w ból i tragedii Narodu — cała Polonia zrezygnowała dobrowolnie z urzędowania i uczestniczenia w zabawach i balach Sylwestrowych.

Żadnych rad, niż takie właśnie.

Coraz więcej narad nad tym, jak opanować falę agresji, coraz ostrzej bijącą w słabych. Apele nie pomagają, nawet najwznioślejsze. Kazania też nie. System kolejkowy musi być zreformowany, bo gdy trzeba dzielić resztki, nikt nie pogodzi się z tym, aby na rzecz drugiego człowieka odchodzić z pustymi rękami, każdy swoją rację zgłosi. Agresja wobec tzw. uprzywilejowanych wyrosła na podłożu przekonania, iż swoją sytuację część z nich wykorzystuje. Wystarczy zastrzec godzinę dla ludzi wychodzących z pracy, gdy przywilej nie będą obowiązywać oraz oznaczyć w określony sposób kartki niepełnosprawnych, by zlikwidować zarzut spekulacji, jak dotąd trudny do odparcia. Dalsze antagonizowanie społeczeństwa grozi trwałym zdzieleniem.

(Powyższe komentarze ukazały się w wydaniu przed wprowadzeniem stanu wojennego).

Niech ten żal wyrzeczenia każdy z nas złoży jako małą ofiarę za Polskę w ręce Matki Bożej — Królowej Polski.

Niech ten wieczór Sylwestrowy będzie symbolem jedności z narodem, z Solidarnością i zamiast na zabawie niech cała Polonia spotka się wieczorem w kościołach, gdzie wspólnie w specjalnej modlitwie złoży swoje małe wyrzeczenie jako symbol prawdziwej solidarności z narodem. Tragedia, która stała się w Polsce, nie jest tragedią jednej czy kilku rodzin, jest tragedią całego Narodu, wszystkich Polaków, a ból i rozpacz jest zbyt wielka i zbyt świeża, abyśmy my bawili się tutaj, gdy cały Naród płacze.

Myślę, że zademonstrowanie tego jest nawet nakazem i koniecznością chwili.

Sądzę, że każdego z nas — i dorosłego i młodego — stać na takie małe poświęcenie i jeżeli nawet część z nas ma wykupione już bilety sylwestrowe — to chyba stać nas i na to, aby poświęcić te dolary. Ofiara wyrzeczenia, jaką złożymy, na pewno będzie przez Boga przyjęta. Im bardziej ktoś z nas chce iść bawić się na Sylwestra, a nie pójść — tym większą ofiarę złoży. Uczmy nasze dzieci rezygnacji w imię wielkich spraw.

K. K.

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

KIEDY SPORT BYŁ

"NUR FUER DEUTSCHE"

Niemcy! Jadą Niemcy! Ludzie biegli się w oka mgnieniu. Jedni przez Błonia Krakowskie w kierunku parku Jordana, inni w wąskie uliczki Zwierzynca. Zdążyli; kawałkę motocyklistów dostrzeżono zaważsu...

Nie zdążyli natomiast opuścić boiska piłkarze Cracovii i Wisły, rozgrywający na Juwenii swój kolejny okupacyjny mecz. Co teraz? Powiedzieć, że byli zaniepokojeni? Za mało! Łapanki, aresztowania — były w tym czasie niemal codziennością w stolicy Generalnego Gubernatorstwa. Człowiek nie mógł być pewny w tych czasach dnia i godziny. Czy zostaną aresztowani?

Nie, tym razem obeszło się bez jakichkolwiek represji. Niemcy przystanęli, coś do siebie pokrzyżali i... pojechali dalej. Tak też w tych czasach zdarzało się. Może akurat mieli jakieś inne zadanie? A może po prostu tym razem zbagatelizowali młodych ludzi, uganiających się za piłką?

Jerzy Jurowicz — znakomity bramkarz Wisły w czasach jej powojennej świetności, wielokrotny reprezentant Polski — występował w tych przerwanach zawodach. Przerwanach, ale przecież zakończonych...

— Kiedy Niemcy odjechali — cóż za ulga! — zdecydowano się grać dalej — kontynuuję wspomnienie słynny piłkarz Jurowicz, bo o nim tu mowa. Ba, nawet trochę widów wróciło. Wynik? Proszę wierzyć, rezultat nie był w tamtych, ponurych latach sprawą najważniejszą. Liczyły się przede wszystkim inne względy. Świadomość, że nie pozwolono się całkowicie ubezwłasnowolnić; świadomość, że pomimo zagrożenia byli żywotni, zdolni do działania.

Co więcej — było go działanie systematyczne. Mecze Cracovii z Wisłą wcale nie były jedynymi piłkarskimi wydarzeniami w okupowanym Krakowie. Odbijały się mistrzostwa miasta, brało w nich udział sporo zespołów. Powiedzieć można, że istniał kspiracyjny KOZPN (Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej). Grupa działaczy, m.in. Aleksander Wodka, Józef Wilk i Stefan Dyras, zajmowała się organizacją rozgrywek. Kasa? A jakże! Była. Taka "do kapelusza"; przed meczem zbierano symboliczne datki na najpilniejsze potrzeby.

Dlaczego grano na boisku Juwenii? Dwa najbardziej reprezentacyjne stadiony ówczesnego Krakowa, Cracovii i Wisły, służyły wyłącznie Niemcom. Okupanci surowo przestrzegali znieawidzonej zasady "nur fuer Deutsche", trzeba zatem było się wynieść gdzieś indziej. Ale kiedy Niemcy zorientowali się, że kopanie piłki ma charakter zorganizowany, ostrożność nakazywała im się przenieść. M. in. boiska Garbarni, Łobzowianki, Rakowiczanki były miejscem okupacyjnych rozgrywek. Ba, grano również na bronowickich łakach.

Aż dziw bierze, skąd ludzie o tych meczach wiedzieli. A wiedzieli! Jeden drugiego powiadał, "pantoflowa poczta" działała znakomicie. Bywało, że wokół boiska zebrało się dwa, a nawet trzy tysiące widzów. Najwięcej oczywiście na "derbach"! Mówiło się jednak wówczas nie tylko

o piłce. Ludzie wymieniali wiadomości o tym, co się w kraju i na świecie dzieje. Ileż można się było na takim meczu dowiedzieć!...

Czy Niemcy wiedzieli, że grano? Musieli wiedzieć, nie było przecież możliwości zachowania pełnej konspiracji. Być może, nie przywiązywali do tego większej wagi, ale pomimo to ryzyko było wielkie. Przecież taki mecz stanowił dla Niemców wprost wymarzoną okazję do przeprowadzenia łapanek, do masowych aresztowań. Grało się zatem — jak to się zwykło mawiać — z duszą na ramieniu. Każdej chwili zajeżdżały mogły osławione, siejące postrach "budy". Znaleźć się w takiej? Różne mogły być wówczas koleje losu. Zwłaszcza że wśród piłkarzy byli i tacy, którzy związali się z podziemnym ruchem oporu...

Jerzy Jurowicz kończy wspomnienie o "derbach" okupacyjnych lat. Pamięć o tych wydarzeniach coraz bardziej zanika, coraz bardziej zacierają się w pamięci szczegóły, postaci. Wspomnijmy przynajmniej, iż bramkarz Wisły nie był jedynym, słynnym później piłkarzem, który w tych meczach występował. Grali w nich także inni powojenni reprezentanci Polski, m.in.: Tadeusz Parpan, Mieczysław Gracz, Władysław Giergiel, Henryk Bobula, Józef Kohut czy mniej znany Władysław Gędek.

PIŁKARSCY MISTRZOWIE POLSKI

W historii polskiego piłkarstwa następujące kluby zdobyły tytuły mistrzów Polski: Ruch Chorzów — 13 razy, Górnik Zabrze — 10, Cracovia i Wisła Kraków po 5 razy, Legia Warszawa i Pogoń Lwów — po 4 razy, Polonia Bytom, Stal Mielec i Warta Poznań — po 2 razy, wreszcie po jednym razie: Garbarnia Kraków, ŁKS Łódź, Śląsk Wrocław, Szombierki Bytom i Widzew Łódź.

Nowa Zelandia pokonała Fidżi 13:0 w piłkarskim spotkaniu eliminacyjnym mistrzostw świata. Kolejnymi przeciwnikami Zelandii to: Saudyjska Arabia, Kuwait i Chiny komunistyczne.

Diego Maradona, lat 20, geniusz piłkarski Argentyny, zdobył z rzutu karnego zwycięską bramkę dla swego klubu "Boca Juniors", a tym samym tytuł mistrza Argentyny, w spotkaniu z "Racing Club". Mecz odbył się w Buenos Aires a rzut karny zarządzonej został przy stanie 1:1.

FINANSOWE KŁOPOTY ŁÓDZKIEGO ŁKS-u

Kierownictwo łódzkiego klubu sportowego ŁKS otrzymało ostatnio pozew do sądu. W stan oskarżenia postawiło łódzki klub (ŁKS) przedsiębiorstwo POLSPORT na blisko 200,000 zł należnego mu długu. Na dług ten składają się zakupy dokonane przez ŁKS na zaopatrzenie w sprzęt sportowy poszczególnych sekcji. To nie jest jedyny wierzyciel łódzkiego klubu. Zadłużenia u innych wierzycieli wynoszą ok. 15 mil. złotych. W latach ubiegłych ŁKS — oprócz dotacji przez zakłady pracy oraz agencje państwowe i wypracowanych przez siebie środków — otrzymywał pomoc finansową od patronackich zakładów pracy w wysokości 22 mln złotych. W bież. roku od tych patronatów nie wpłynął na konto ŁKS ani jeden grosz. Jak pisał "Przegląd Sportowy" — "ŁKS stał się niewypłacalnym dłużnikiem. Czy dojdzie do tego, że trzeba będzie ogłosić upadłość tego wielce zasłużonego klubu sportowego"?

ZGON OLIMPIJCZYKA

W Rudzie Śląskiej odbył się pogrzeb najstarszego śląskiego olimpijczyka, 85-letniego Ryszarda Błażycy. Był on 4-krotnym mistrzem Polski w zapasach w latach 1925, 1926, 1927 i 1928. W 1928 r. startował w igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie, gdzie zajął w swojej wadze 7-mą lokatę. Zmarły pracował przez 47 lat w kopalni "Pokój".

Wiec Protestacyjny W South Bend, Indiana

W piątek, 18 grudnia, o godz. 12 w południe, odbyła się w South Bend, Ind. demonstracja w związku z ostatnimi wydarzeniami w Polsce. Mimo gęsto padającego śniegu i

się o opiekę Matki Boskiej Częstochowskiej nad narodem polskim.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych amerykańskiego i polskiego, głos zabrał mayor South Bend Roger

Poland, p. M. Baran, prezes miejscowego oddziału K.P.A., p. Eugenia Hojnacka, przewodnicząca "Centrali" oraz szereg osób z zebranych zarówno przedstawicieli Polonii, jak i



przejmującego zimna, na placu przed bankiem św. Józefa zebrało się około 150 osób. Drzewka na froncie banku, oświetlone na Święta białymi lampkami, udekorowane zostały przez urzędników banku biało-czerwonymi wstęgami. Rozdawano też zebranym biało-czerwone kokardy. Szereg demonstrantów trzymało flagi polskie i amerykańskie, lub transparenty z napisami potępiającymi wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.

Demonstracja zorganizowana została przez miejscowy oddział Kongresu Polonii Amerykańskiej, Centralę (Central Polish-American Organization of South Bend) i American Relief Committee for Free Poland.

Zgromadzeniu przewodniczyła p. Wanda Nowak, recorder powiatu św. Józefa. Spiewem kierowała p. A. Michalak. Inwokację wygłosił ks. biskup William McManus, ordynariusz diecezji Fort Wayne-South Bend, modląc

O. Parent, który doręczył p. Nowak proklamację wyrażającą poparcie dla Polski i ruchu "Solidarności".

Mayor wyraził nadzieję, że głos tego zebrania i podobnych zgromadzeń protestacyjnych słyszany będzie zarówno w Polsce, jak i w Rosji.

Po nim przemawiał Ryszard Jasiński, przewodniczący St. Joseph County Commission oraz inni wybitni obywatele South Bend.

Odczytana została proklamacja Kongresu Polonii Amerykańskiej, uchwalona dwa dni wcześniej na zebraniu protestacyjnym w Chicago.

Dr M. Niewiadomski, wiceprezes oddziału South Bend K.P.A., wygłosił przemówienie po angielsku i po polsku, na które zebrani odpowiedzieli wielokrotnymi okrzykami "Niech żyje Polska." Przemawiali także: dr Zbigniew Soból, dyrektor Kongresu Polonii Amerykańskiej i prezes American Relief Committee for Free

Amerykanów niepolskiego pochodzenia, którzy wyrażali swoje poparcie dla cierpiącego narodu polskiego.

Zebranie zakończono modlitwą odmówioną przez ks. biskupa Joseph R. Crawley, sufragana diecezji Fort Wayne-South Bend oraz odśpiewaniem hymnu "Boże coś Polskę."

Godną uwagi wydaje się zrodzona w związku z demonstracją, myśl, aby noszeniem biało-czerwonych wstążek, lub wiązaniem ich na froncie domów, antenach samochodów itp., wyrazić naszą solidarność z walczącą i cierpiącą Polską, tak jak kiedyś Ameryka wyrażała pamięć o zakładnikach w Iranie, przez noszenie żółtej wstążki. Oby nasza inicjatywa zyskała uznanie Polonii i rozpowszechniła się na całą Amerykę!

Ewa Sobocińska

Kanada Nie Wstrzyma Eksportu Zboża Do PRL

Minister spraw zagranicznych Mark MacGuigan oświadczył onegdaj, że Kanada nie wstrzyma eksportu zboża do Polski mimo ogłoszenia w tym kraju stanu wojennego. "Nie mamy zamiaru zrezygnować z wysyłania pomocy Polsce" — oświadczył MacGuigan. Dodał on, że Kanada podpisała z Polską umowę na sprzedaż 1.5 mln ton zboża do końca 1982 r. Dotychczas wysłano do Polski jedną trzecią tego zamówienia.

MacGuigan dodał, że większość organizacji polsko-kanadyjskich, reprezentujących ok. 350 tysięcy Kanadyjczyków polskiego pochodzenia, zwróciła się do rządu Kanady z prośbą o nie wstrzymywanie pomocy dla Polski wobec kryzysu żywnościowego w PRL.

Kanada udzieliła Polsce kredytów na kupno żywności. Dwa miesiące temu podniesiono pułap tych kredytów do 500 mln dol. na zakup dodatkowych 1.5 mln ton zboża, które Polsce będzie konieczne do końca 1982 r.

MacGuigan oświadczył, że uzyskał od ambasadora PRL w Kanadzie zapewnienie, iż wkrótce Polska wznowi loty pasażerskie linii lotniczych z i do kraju. Jednak nieco później amb. Stanisław Pawlak powiedział agencji prasowej Reutersa, iż nie posiada żadnych informacji.

ADWOKAT

Mówiący Po Polsku

MAREK JASZCZUK

Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy

252-5477

2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618

(Budynek Park National Bank
Milwaukee, Róg Central Park
—1 Piętro)

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

PACZKI DO POLSKI ARA — AMERICAN RELIEF ABROAD

Dochodzą do odbiorców w kraju ze składów w Polsce, jak i promem ze Szwecji.

W tych tragicznych chwilach, w jakich znalazła się Polska, Naród i nasze Rodziny w Kraju, robimy wszystko, aby przynajmniej żywność dochodziła do naszych bliskich.

PACZKI Z DANII I SZWECJI

Wysyłamy nasze paczki z towarami duńskim, przewożąc je promem ze Szwecji do portów bałtyckich, a dalej są one rozprowadzane pocztą i innymi drogami.

15,000 PACZEK W GDYNI

Czeka na Twoje zlecenie.

Posiadamy w naszych składach w Gdyni ponad 15 tys. gotowych do wysyłki paczek i towarów.

Via Kopenhaga i Szwecja

Przesyłamy adresy odbiorców w Polsce

POMOC RODAKOM W POLSCE
JEST NAJWIĘKSZYM
NAKAZEM CHWILI

NIE ZWLEKAJ —

WYŚLIJ POMOC
POTRZEBUJĄCYM
ZLECENIA NA PACZKI ARA PRZYJMĄ
TERENOWI PRZEDSTAWICIELE

**AMERICAN WOMEN'S
MEDICAL GROUP**
Specjalistyczne Centrum
Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Ciąży,
Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

**ALBANY WOMEN'S
MEDICAL CENTER**
SPECJALISTYCZNA OPIEKA
ZDROWOTNA DLA KOBIET oraz
ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Mocz u Na Ciężę
• Porady Ciężowe
• Chirurgia Kosmetyczna
Dzwonić w Języku Polskim
Pytać o p. Halinę
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Pp.

CZY MACIE ZROBIONY TESTAMENT?

Nie czekajcie aż władze stanowe zadecydują o Waszych sprawach majątkowych. Zrobienie testamentu kosztuje od \$35.00 i może się tym zająć:

Adwokat

CHESTER M. PRZYBYŁO

Dzwonić o każdej porze

631-7100

MOWIMY PO POLSKU

Reżym Zmniejsza Głodowe Racje

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

określone.

Zmniejszenie racji żywnościowych nie dotyczy górników i robotników pracujących fizycznie, a także w mniejszym stopniu odbije się na przydziałach dla dzieci, kobiet ciężarnych, emerytów, starców i chorych. Radio warszawskie, które winę za te braki złożyło na rolników, zapowiedziało, że przywrócone zostaną przydziały na poziomie z grudnia, gdy tylko nadejdą dostawy z krajów Wspólnoty i krajów bloku wschodniego oraz gdy zwiększy się podaż własna.

Reżym nie tylko głodern, ale i strachem chce zmusić Naród do kapitulacji. Nadchodzące różnymi drogami korespondencje mówią o pogłębiającym się załamaniu społeczeństwa. W całym kraju ubecy pędzą zacierając wszelkie ślady "Solidarności", starają się przywrócić wśród ludzi wzajemną nieufność, działają strachem, ogłaszając wiadomości o pierwszych procesach, i pierwszych wyrokach, aktywistów związkowych i zwolenników czynnego oporu. Dla osłabienia tej najbardziej gorzkiej pigułki, propaganda reżymowa ogłasza także, że kompartia przystąpiła do porachunków z tymi dygnitarzami, którzy "nadużywali swoich stanowisk".

Linia oporu społecznego wyraźnie schodzi w podziemie. Z podziemia działa "Solidarność", z podziemia wychodzą tajnie wydawane gazetki. Jedną z nich, wydana w Warszawie, mówi że w szeregu kopalń śląskich ubecy użyli gazów dla wymuszenia posłuszeństwa wśród górników, których najpierw zmuszono do zaniechania strajku okupacyjnego i wyjścia spod ziemi, a następnie — pod bronią — skierowano do pracy w korytarzach i sztolniach.

Niezłomnie trwa w oporze ponad 1,000 górników w kopalni "Piaś", którzy nie przerywają strajku okupacyjnego, jakkolwiek podobno szerzą się wśród nich choroby wywołane niedożywieniem i brakiem wody.

Inny tajny dokument wydany przez niepodległościowców mówi, że zmusza się dziennikarzy, pod groźbą utraty pracy, do złożenia reżymowi przysięgi lojalności. Taki sam przymus "ideologicznej weryfikacji" ma być zastosowany wobec profesorów wyższych uczelni.

Z redakcji "Kuriera Polskiego" — organu prasowego nominalnie niezależnej Partii Demokratycznej — usunięto już 80 procent personelu za odmowę złożenia wymaganej przysięgi.

Przeżył Własną Śmierć

Nowy Jork (UPI) — 20-letni Owen Thomas w wyniku ran zadanych podczas bójki ulicznej stracił przytomność. Wezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć kliniczną. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie zastosowano wszelkie możliwe środki do pobudzenia pracy serca, płuc i innych organów. Po 10 minutach Thomas zaczął powracać do życia.

Gdy odzyskał przytomność wyraził przekonanie, że swe życie zawdzięcza zmarłemu bratu. Miał bowiem wizję, że ten w czasie spotkania "na drugim świecie" wypychał go z powrotem, twierdząc, że nie ma tam dla niego miejsca.

Thomas jako jedyny w historii medycyny utrzymał się przy życiu po tak długim okresie śmierci klinicznej.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadus nasz, śp.

Stanisław Przybysz

Nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia 1981 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś po 4-ej po południu. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk. blisko Milwaukee Ave.), do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Julia, żona; Ryszard (Danuta), Maria (Jakub) Prokulewicz, syn, córka, synowa i zięć; Mark i Lidia, wnuk i wnuczka, oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ryszard J. Demnicki, telefon 772-6630.

Jaruzelski z gorliwością wypróbowanego fagasa moskiewskiego żelazną ręką sprawuje swoje "rządy" bezprawia i gwałtu. Nadchodzą wiadomości o rozstrzelaniu żołnierzy, którzy nie są posłusznymi zbrodniczym rozkazom, mówi się o aresztowaniach w korpusie oficerskim.

Telewizja warszawska znalazła czas, aby wypowiedzieć się na temat dwóch ambasadorów — Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza — którzy wybrali wolność, aby przedstawić ich niemal w charakterze "rekinów kapitalistycznych". Pokazano ich bogato wyposażone mieszkania czy wille — które nota bene zostały skonfiskowane — aby przedstawić ich jako karierowiczów, którzy dorabiali się "w socjalizmie".

Tajfun Lee Na Filipinach — 30 Zabitych

Manila (UPI) — Tajfun Lee, który uderzył w Filipiny, spowodował śmierć co najmniej 30 osób, pozostawiając bez dachu nad głową 102,000 ludzi. Tajfun przeszedł nad środkowym rejonem wysp.

Lee jest 23 z kolei huraganem, który uderzył w tym roku w Wyspy Filipińskie. Szybkość wiatrów dochodziła do 103 mil na godzinę. Lee uderzył w rejon, w którym hodowane są drzewa kakaowe i ryż.

Gubernator położonej w odległości 200 mil na południowy wschód od Manili prowincji Samar poinformował, że liczba zabitych osiągnęła tu co najmniej 20. Władze twierdzą, iż co najmniej 102,000 osób zmuszonych zostało do opuszczenia swych zniszczonych przez huragan i powódz domów.

Lee zmył szereg mostów i szos, powyrwał z korzeniami drzewa i powyracał wiele chat. W ciągu trwającego 14 godzin okresu, w którym szalał niszczycielski huragan, porywane zostały linie wysokiego napięcia. Dokładne szczegóły związane z wyrządzeniem strat nie są znane, albowiem rejon ten pozostaje odizolowany. Samar jest trzecią pod względem wielkości prowincją Filipin.

Władze poinformowały, iż ucierpiała także poważnie prowincja Calapan, gdzie huragan zniszczył 5,600 domów. Straty w prowincji Samar obliczane są na 43 mil. dol.

Korea Północna Oskarża Stany Zjednoczone

Tokio (UPI) — Korea Północna wystąpiła z oskarżeniem pod adresem Stanów Zjednoczonych. Komuniści koreańscy zarzucają Ameryce spowodowanie "naglego zagrożenia militarnego" w postaci wysłania na wody koreańskie specjalnej eskadry marynarki wojennej, na czele której stoi lotniskowiec USS Midway.

Amerkański rzecznik wojskowy w Tokio oświadczył, iż lotniskowiec Midway o wyporności 51,000 ton wraz z innymi okrętami wojennymi siódmej floty, wyruszył w drogę do swego portu macierzystego Yokosuka w Japonii. Przed tym eskadra odbyła w środę 4-godzinne, "normalne" operacje morskie na morzu.

Północno-koreański oficjalny dziennik Rodong Sinmun, oświadczył natomiast, że fakt obecności amerykańskiej eskadry na wodach koreańskich stanowi "niebezpieczny precedens". Pismo głosi, iż wysłanie amerykańskiej eskadry morskiej na wody Korei Północnej, zostało zgrane w czasie z innymi "częstymi napaściami," w postaci przelotów na dużej wysokości amerykańskich samolotów wywiadowczych, które zbierają nad terytorium Korei Północnej informacje.

23 Osoby Zabite w Ciagu Weekendu w Nowym Jorku

Nowy Jork (UPI) — Liczba zabitych w ciągu weekendu świątecznego w Nowym Jorku jest tym razem niezwykle wysoka. 23 osoby, to bardzo dużo, nawet jak na Nowy Jork. Był to prawdziwie krwawy weekend w największym w Stanach Zjednoczonych mieście.

W wyniku napadów, sprzeczek oraz starć pomiędzy kochankami, zginięło 23 osoby. Ponadto, dwie osoby — w tym jeden przebywający poza służbą policjant — zostały poważnie ranne.

W ciągu r. 1981 zabito w Nowym Jorku 1821 osób, t.j. o dwa proc. więcej niż w roku ubiegłym. Przeciętnie, wypada to — 5 osób dziennie.



LONDYN. — Na zdjęciu pierwsze amerykańskie "dziecko z próbówki" w ramionach uszczęśliwionej mamy. Mała Samantha Steel — na zdjęciu ma pięć dni, a urodziła się 7 października b.r.
Zdjęcie: Ladies Home Journal (UPI)

Wzrasta Groźba Interwencji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

spzymierzeńcami, by wspólnie podjąć decyzje w sprawie dalszych kroków wobec ZSRR. Rząd USA rozważa możliwość poruszenia sytuacji w Polsce na forum Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz na konwencji praw człowieka w Genewie na początku przyszłego roku.

Tymczasem kilku najwyższych rangą reprezentantów rządu USA wyraziło obawy o wzrost sowieckiego zagrożenia w PRL, gdzie prawo wojenne nie spełniło oczekiwań dyktatora Jaruzelskiego; gdzie mimo przesładowań wielu Polaków odważnie przystąpiło do strajków i protestów przeciw bestialstwu reżimu.

Sekr. stanu A. Haig sądzi, że teraz, kiedy okazało się, że Polaków ciągle stać na opór, możliwosc interwencji Sowietów wzrosła. Zdanie Haiga podziela podsekretarz Stoessel. W wywiadzie telewizyjnym wyraził on jednak przekonanie, że Polski nie spotka taki sam los, jak Węgry i Czechosłowacja, gdzie stosunkowo krótkotrwałe walki o demokrację i uwolnienie się spod sowieckiego jarzma, zostały szybko zdławione. "Sytuacja w Polsce jest odmienna. Polska jest znacznie większym krajem. Świat podpisał porozumienie helsińskie, gwarantujące poszanowanie praw ludzkich.

Naruszanie ich wywołuje sprzeciw sygnatariuszy. Cała Polska żądała reform, cały naród był zjednoczony... sytuacji takiej nie widzieliśmy ani w Czechosłowacji, ani na Węgrzech. Polska nie zostanie zapomniana w takim sensie, jak stało się z tymi dwoma państwami" — mówił Stoessel. Rząd USA nieprzerwanie rozważa sposoby niesienia pomocy dzielnemu narodowi polskiemu.

Japonia Chce Zwiększyć Budżet Obrony

Tokio (UPI) — Japońska Agencja Obrony, będąca odpowiednikiem ministerstwa spraw wojskowych, wystąpiła do parlamentarnej komisji budżetowej o zwiększenie preliminowanych na 1982 rok funduszy na cele obrony.

Komisja zaleciła budżet w wysokości 11.6 miliarda dolarów, czyli o 6.5 procent większy od budżetu tegorocznego, Rada Obrony prosi o podwyżkę 7.5 procent.

Budżet obrony w wysokości proponowanej przez Komisję (11.6 miliardów) stanowi zaledwie 0.92 procentu globalnego dochodu narodowego, który w roku 1982 wyniesie — według szacunku dokonanego przez rząd japoński — 1.27 trylionów dolarów (trylion: jedynka z 18 zerami).

Jeżeli proponowana podwyżka nie zostanie zatwierdzona Agencja Obrony będzie musiała zrezygnować z planu zakupu w Stanach Zjednoczonych 17 samolotów P-3C przystosowanych do tropienia łodzi podwodnych i 43 supercynicznych myśliwców F-15.

"Wzmocnienie naszej obrony wiąże się także z kierunkiem japońskiej polityki zagranicznej... Powinniśmy znaleźć te pieniądze w imię światowej solidarności" — powiedział przewodniczący komitetu spraw wojskowych z ramienia rządzącej partii liberalno-demokratycznej, admirał w stanie spoczynku Minoru Genda.

Premier Zenko Suzuki obiecał społeczeństwu, że nie podwyższy podatków i że zmniejszy ogromne wydatki państwowe, wobec czego ogólny budżet Japonii podwyższony został tylko o 6.2 procent, co rzeczą jasną — odbija się także na preliminowanych budżetach obronnych.

Na całym świecie coraz więcej Polaków prosi o azyl polityczny. W wieczór wigilijny, kolejnych sześciu marynarzy zbiegło ze statku rybackiego w przystani Kodiak. Straż wybrzeża eskortowała ich do biura imigracyjnego, które na okres świąt roznieściło ich w domach polskich rodzin.

16 innych osób zeszło ze statku handlowego w Tokio, prosząc tam o azyl polityczny. Również w Wigilię do Stanów Zjednoczonych przybył z Japonii amb. Rurarz, który w proteście przeciwko postępowaniu gen. Jaruzelskiego, poprosił o azyl polityczny w USA. Rurarz, jego małżonka Janina i córka Ewa, pod ochroną agentów FBI, zostali przewiezieni do nieznanego miejsca w Washingtonie.

Rurarz jest z wykształcenia ekonomistą. Prosząc o azyl oświadczył, że nie może dłużej tolerować represji w Polsce, że sunienie nie pozwala mu na milczenie.

Możliwość Spotkania Breżniew-Reagan w Roku 1982

Washington (UPI) — Prezydent Reagan twierdzi, że do spotkania z przywódcą sowieckim Leonidem Breżniewem dojść może w roku 1982. Reagan pragnie jednakże, aby spotkanie to przyniosło jakiegoś konkretnego wyniku.

Prezydent oświadczył, iż nie zmienił on swej dotychczasowej, twardej linii postępowania wobec doktryny komunistycznej. Linie tę zarysował prezydent jeszcze w swym przemówieniu inauguracyjnym.

Reagan przypomniał, iż jedyna moralność komunistów wyraża się w rozprzestrzenianiu w świecie doktryny socjalizmu (tj. komunizmu).

"Musimy zawsze pamiętać o tym, iż od samego początku, stanowilo to ich filozofię. Jest to ich religia, i tak długo jak nie zdajemy sobie z tego sprawy, prowadząc z nimi negocjacje, jesteśmy głupcami".

W czasie wywiadu prasowego, przeprowadzonego przez przedstawicieli siedmiu pism na zakończenie roku, Reagan oświadczył, iż wprowadzenie stanu wojennego w Polsce zostało najprawdopodobniej spowodowane propozycją "Solidarności" przeprowadzenia w Polsce krajowego referendum. Chodziło o umożliwienie wypowiedzenia się narodowi polskiemu, czy pragnie on mieć rząd taki jak obecnie".

Czerwony Krzyż Apeluje o Zbiórkę Na Pomoc Dla Polski

Jeden z 15 oddziałów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża "Mid-America Chapter" z siedzibą w Chicago, dokonała początkowej wpłaty na Polski Fundusz Pomocy w wysokości \$150,000. Po wizycie w Warszawie, Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża wzmocniła apele o zbiórki pieniężne, stawiając sobie za cel zebranie od \$6 do \$11 mln. Braki na rynku, drożyzna i mrozy, pogorszyły warunki życia dzieci, osób starszych i upośledzonych, korzystających z opieki organizacji.

Delegacja Ligii Czerwonego Krzyża w Warszawie współpracuje z polskim Czerwonym Krzyżem. Organizacja jeszcze raz apeluje do mieszkańców Chicago i okolic o nadsyłanie czeków na adres American Red Cross, 43 E. Ohio, Chicago 60611. Pieniądze zostaną natychmiast przekazane na konto polskiego Czerwonego Krzyża.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Odwołania Ze Stanowisk Za "Nieudolność" w Kierowaniu

"Trybuna Ludu" (z 17 grudnia) umieściła listę osób usuniętych z kierowniczych stanowisk w szkolnictwie i przemyśle "za nieudolną realizację postanowień dekretu Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego". Komunistyczny dziennik nie pisze czy po usunięciu ze stanowisk zostali oni aresztowani lub "internowani".

"Trybuna Ludu" pisze: "... "Kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej w dniu 15 grudnia br. odwołał doc. dr inż. Mikołaja Kosteckiego ze stanowiska rektora i doc. dr inż. Henryka Dzierżka ze stanowiska prorektora w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Na stanowisko rektora w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni — minister-kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej powołał prof. dr kpt. ż.w. Władysława Rymarza.

Za nieudolne wykonywanie zadań wynikających z dekretu Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego — minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego odwołał ze stanowisk następujących dyrektorów:

— dyrektora Fabryki Pras Automatycznych w Częstochowie Leszka Tazbira,

— dyrektora Huty Miedzi w Głogowie — Witolda Kowala,

— dyrektora Fabryki Pras Automatycznych w Przemyśle — Kazimierza Kędziora.

Na wniosek Najwyższej Izby Kontroli za nieprawidłowości w działalności gospodarczej i pozaprodukcyjnej zakładu — minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego odwołał w zakładach mechanicznych "Zamet" w Tarnowskich Górach:

— Bogusława Bartmana ze stanowiska dyrektora,

— Henryka Lacha ze stanowiska dyrektora ds. inwestycji,

— Antoniego Kusza — ze stanowiska gł. księgowego.

Jednocześnie minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego powołał:

— Na stanowisko dyrektora generalnego Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego "Ursus" — Stanisława Stańczykiewicza,

— Na stanowisko dyrektora Fabryki Wagonów "Pafawag" we Wrocławiu — Zdzisława Balceraka,

— Na stanowisko dyrektora Zakładów Metalurgicznych "Dozamet" w Nowej Soli — Edwarda Miedzyborskiego.

Izrael Usprawiedliwia Przylączenie Golan

Tel Aviv (UPI) — Minister obrony Ariel Sharon oświadczył, że Menachem Begin zdecydował się na przyłączenie terenów Wzgórz Golan z powodu spodziewanych nacisków ze strony Stanów Zjedn. Izrael spodziewał się, iż Stany Zjedn. będą starały się skłonić go do wycofania się z zajętych terenów arabskich i powrotu do granic z r. 1967.

W trakcie wywiadu udzielonego piśmie Yedioth Ahronoth, Sharon dał do zrozumienia, iż przyłączenie Wzgórz Golan — okazac się może "nie jedną tego rodzaju akcją zapobiegawczą Izraela."

"Być może będziemy zmuszeni do rozważenia innych, podobnych akcji," stwierdził izraelski minister obrony.

Zgodnie z zawartym pomiędzy Izraelem i Egiptem porozumieniem, Izrael zakończyć ma ewakuację Polwyspu Synajskiego do dnia 25 kwietnia 1982 roku.

"Dlatego też, stwierdził Sharon, ważne było wprowadzenie prawa izraelskiego na terenach Wzgórz Golan."

Sharon stanął w obronie stanowiska zajętego przez Begin wobec Stanów Zjedn., który skrytykował ostro Washington za kroki podjęte wobec Izraela. "Na Środkowym wschodzie i w Afryce — Amerykanie nie rozumieją, co dzieje się tutaj."

"Przeciwstawiając się ekspansji sowieckiej, kręcą się oni w kółko, jak ślepi w kominie."

Pamięci Marszałka

Warszawa (ZW) — W "Życiu Warszawy" ukazało się w formie nekrologu zawiadomienie, że w 40 rocznicę zgonu "marszałka Polski Niepodległego Edwarda Smigłego-Rydzia, Naczelnego Wodza w Kampanii 1939 r. i żołnierza Polski Podziemnej" odprowadzono zostanie msza św. w kościele św. Aleksandra w Warszawie i w Katedrze na Wawelu oraz odbędzie się spotkanie u jego grobu na Cmentarzu Powązkowskim. Zawiadomienie to podpisał "Podkomendni wierni Jego najwyższym ideałom".

Wojewoda bydgoski odwołał:

Ze stanowiska naczelnika miasta i gminy w Janowcu — Zygmunta Świątkę oraz ze stanowisk naczelników gmin w Drągaczu — Alfonsa Sulca, w Dąbrowie Chełmińskiej — Józefa Kopiszka, w Lnianie — Witolda Kirsseina.

Prezydent m. st. Warszawy odwołał z dniem 16 grudnia 1981 r. Jana Zdzisława Łęckiego ze stanowiska naczelnika gminy Nadarzyn, Zygmunta Kaczora ze stanowiska naczelnika gminy Czosnów i Adolfa Jana Rzewuskiego ze stanowiska naczelnika miasta i gminy Zakroczym za nienależyte wypełnianie obowiązków, zwłaszcza w obecnej sytuacji, która stawia przed terenowymi organami administracji państwowej szczególne wymagania.

Wojewoda opolski odwołał Bronisława Radomę ze stanowiska naczelnika gminy Korfantów. Kontrola działania urzędu wykazała brak nadzoru naczelnika nad instytucjami gospodarczymi, niewłaściwą organizację pracy urzędu, niezałatwianie wielu spraw obywateli. Odwołana została także Celina Mular ze stanowiska naczelnika gminy w Lasowie Wielkie. Kontrola urzędu wykazała niewywiązywanie się naczelnika z obowiązków, brak operatywności i inicjatywy. Na pracę naczelnika napływały liczne skargi mieszkańców.

(PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, na podstawie oceny aktualnej sytuacji minister Górnictwa i Energetyki odwołał:

— Zdzisława Domagalskiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Zjednoczona Produkcjo-Remontowego Energetyki we Wrocławiu w związku z utratą zdolności skutecznego kierowania podległymi jednostkami organizacyjnymi.

— Adolfa Dolmata ze stanowiska dyrektora Gdynińskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu "Energoblok-Wybrzeże" za niedużnie wykonywanie zadań wynikających z dekretu Rady Państwa o stanie wojennym. Odwołano również Zbigniewa Czarneckiego ze stanowiska kierownika budowy w tym przedsiębiorstwie.

— Jana Lewandowskiego, dyrektora Przedsiębiorstwa Produkcjo-Remontowego w Lublińcu za uchylanie się od wykonywania zadań wynikających z dekretu Rady Państwa o stanie wojennym.

— Józefa Zuzaka ze stanowiska dyrektora naczelnego Fabryki Maszyn Górniczych w Gliniku Mariampolskim za niedopełnienie obowiązków służbowych wynikających z dekretu Rady Państwa o stanie wojennym.

— Pawła Gazę ze stanowiska dyrektora naczelnego Zakładów Produkcyjnych Urządzeń Mechanicznych Elwo w Pszczynie za niewykonywanie obowiązków służbowych wynikających z dekretu Rady Państwa o stanie wojennym.

— Kazimierza Kucię ze stanowiska naczelnego dyrektora Kombnatu produkcji Kotłów i Urządzeń Kotłowych Rafako w Raciborzu ze względu na utratę zdolności kierowania podległymi jednostkami.

Dziewięciu Zabitych 18 Rannych w Wybuchu w Pizie

Piza (Włochy) (UPI) — Spowodowana najprawdopodobniej przeciekiem gazu eksplozja, stała się przyczyną śmierci co najmniej dziewięciu osób oraz poranienia dalszych 18. Czteropiętrowy budynek, znajdujący się w pobliżu słynnej krzywej wieży w Pizie, został zniszczony. Władze policyjne wyrażają obawę, iż pod gruzami zniszczonego budynku znajduje się więcej osób.

W ciągu nocy ponad 700 strażaków, policjantów i żołnierzy z rejonu Toskanii, położonej w środkowych Włoszech prowincji włoskiej, prowadzilo akcję ratunkową. Po szesnastu godzinach, jakie upłynęły od chwili wybuchu, nie zdołano jeszcze oczyścić gruzów.

Władze policyjne poinformowały, iż znaleziono zwłoki 9 osób. 18 zostało rannych. Istnieje prawdopodobieństwo, iż ilość zabitych okazać się może wyższa. Zniszczony budynek znajduje się w samym centrum miasta, w odległości zaledwie mili od krzywej wieży. Eksplozja nastąpiła o godz. 2:30 pp. w niedzielę. W momencie wybuchu, w znajdującej się na pierwszym piętrze budynku restauracji, przebywało co najmniej 15 osób. Większość zabitych, to właśnie ludzie, którzy spożywali posiłek w restauracji.

Dzień Dobry Dzieci

W Złobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu.
Jezusowi Chrystusowi
dziś nam narodzonemu.

Pastuszkowie przybawajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu;



Gdyby w szkole
się nie trudził,
byłby najszcześliwszym
z ludzi.

My Zaś sami z piosneczkami
Za wami pośpieszymy
A tak Tego małego
Niech Wszyscy zobaczymy

Jak ubogo narodzony
Placze w stajni położony
Więc go dziś ucieszymy.



— Czy mógłbym to trudne
zadanie rozwiązać w domu?

Leniuch

R. DOROBA

Wicuf Trzepalkiewicz

Dzień dobry, koleżanki i koledzy! Muszę się wam przedstawić! Nazywam się Wicuf Trzepalkiewicz, ale w szkole to mnie nigdy tak nie wołają, tylko "Lenio," albo "Cip! cip! cip!"

A to wcale nie dlatego, żebym ja był leniwy, o, nie! Ja jestem barrrdzo pracowity! Ani też nie dlatego, żebym był podobny do kury, tylko to wszystko stało się przez gramatykę.

Razu jednego pani nasza woła: "Trzepalkiewicz!" A ja hyc! na równe nogi. A pani się mnie pyta:

"Powiedz mi, Trzepalkiewicz, jak będzie liczba mnoga od rzeczownika len?" A ja myślę tak: jeden len — to dwa lenie i mówię: "Lenie." Przecież każdy by tak powiedział.

A oni jak się dopiero wezmą śmiać! I już od tej pory został Leniem."

A z tym "Cip, cip, cip!", to było jeszcze gorzej. . . . Pyta się pani raz całej klasy, jak będzie wołać od rzeczownika kura. I nikt a nikt nie wiedział, bo to wszystko głaby kapuściane te moje koleżanki i koledzy. A ja przecież dobrze wiem, jak się woła na kury, więc wstałem i mówię: Cip! cip! cip!

A oni jak się dopiero wezmą śmiać! I już od tej pory zostałem "leniem."

A jak się uspokoił, to Wojtek mówi, że nie żadne — cip, cip, cip — tylko "O, kuro."

A ja wstaje i mówię:

Proszę Pani, ja byłem na wsi i dobrze wiem, jak się na kurę woła. Jak moja ciocia wyjdzie przed próg i zawoła: Cip! cip! cipuchny! — to wszystkie kury lecą do niej, że o mało łap nie połamią, a jak się zawoła "O, kuro!" — to żadna, a żadna, kura nie przyjdzie!

Pani kazała mi siadać, a oni śmieli się i śmieli, jeszcze z pół godziny.

No, przepraszam, muszę się na jutro uczyć gramatyki!

Mamy odmienić rzeczownik krokodyl, tylko nie wiem, jak to będzie w wołaczu.

Bo jak powiedzieć "O, krokodylu!" — to na pewno żaden nie zrozumie!

A przecież trudno na krokodyla wołać Cip! cip! albo "Malusi!, Malusi!"

Myślę że wołać dla krokodyla to chyba w ogóle nie bardzo potrzebny, bo kto by był takim wariatem, żeby krokodyla do siebie przywoływać. . . .

Maria Kownacka

Ofiarowanie

U nóg twych kładę, o żalosna wdowa
Polskiego ludu, o matko w żalobie,
Tych, co śpią w krwawym pochowani grobie,
I tych, co wierzą, że wstanieś na nowo.

O ty, gotowa twą krew Chrystusową
Rzucić na twarz wątplące i blade,
Warszawo — te pieśń ci pod nogi kładę
I nóg skrwawionych twoich sięgam głową.

Bo ja nie wierzę, żebyś ty się zlekła
Carskiego czoła i carskich rycerzy:
A gdy mówiono, żeś przed nim ukłękła,
Tom był jak człowiek, gdy grom weń uderzy:

Potem schyliwszy czoło zamyślonę,
Rzekłem, żeś kłękła ty po te koronę,
Co spadła z głowy i u nóg ci leży.

JULIUSZ SŁOWACKI

Ciekawa Układanka



Zagadki

1. Teraz odgadnijcie, czy jest taki dziadek, co twardym orzeszkom także daje radę.
2. Biały albo z obwódką
Gdy przed tobą stanie

3. wiadomo, że się na nim zjawi smaczne śniadanie.
3. Ładnie pachnie żółta skórka. Kwaśny mają smak Zawierają witaminy
Każdy wie, że to.....

Opr. Betty L. Uzarowicz

NA KAŻDĄ OKAZJĘ NAJLEPSZY PREZENT TO HISTORYCZNA KSIĄŻKA O PAPIEŻU POLAKU

Kto przeżywał wzruszenie i dumę narodową w czasie wizyty Papieża w Polsce i w Ameryce — ten je sobie odnowi po przeczytaniu nowej wielkiej książki p.t.:

JAN PAWEŁ II
PIERWSZY POLAK PAPIEŻEM
Wielka ta książka bogato ilustrowana w pięknej, twardej i pozłacanej okładce jest cennym dokumentem historycznym dla wielu pokoleń.
Ta wspaniała książka winna znaleźć się w każdej polskiej i katolickiej

rodzinie.
Pospieszcie się z zamówieniem dla siebie i na prezent imieninowy lub urodzinowy, albo też na "Gwiazdkę" i na Nowy Rok.

Książkę tę w cenie \$14.00 z przesyłką (do Kanady \$15.00) można nabyć kierując zamówienie wraz z należnością w czekach lub money orderach do:

DIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Na C.O.D. Nie Wysyłamy



ABU DHABI. — Minister przemysłu naftowego Libii Abdulsalam Mohammed Zagaar w tradycyjnym tańcu z szablami. (UPI)

Zwrot Pieniędzy z IRS Za Nadpłacone Podatki

Niżej wymienionym osobom należy się zwrot z nadpłaconych podatków. Jeżeli Wasze imię i nazwisko znajduje się na tej liście to proszę zgłosić się osobiście do biura Ośrodka Informacyjnego Związku Narodowego Polskiego wraz z kopią zeznania podatkowego (Federal Income Tax) za rok 1979 i 1980.

Ośrodek Informacyjny ZNP mieści się pod adresem 1200 N. Ashland Ave., w budynku bankowym, pokój 430, na czwartym piętrze (jest winda). Biuro czynne jest w poniedziałki, wtorki i czwartki od 10 rano do 2-jej po południu, z wyjątkiem świąt.

Udzielamy również bezpłatnie wszelkich informacji w sprawach podatkowych (Federal Income Tax i State Income Tax), Social Security i świadczeń emerytalnych.

Borycki Bronisław, Bereza Andrzej, Celikowski Adi & Mislime, Cybul Zygmunt, Duda Helena, Dudek Barbara, Dudek Władysław, Dabrowski Henryk, Drabik Stefan, Dzielski Stanisław & Maria, Fis Tadeusz & Maria, Filippek Maria,

Głowik danuta, Golak Ed, Gurak Tadeusz & Maria, Hyrdzik Eugeniusz, Herian Krzysztof,

Jamkowski Stanisław, Jarosz Adam, Juskowicz R.,

Korzeniewska Bonnie, Kostrzewski Zdzisław, Kasperek Genowefa, Kilian Władysław, Kisala Jan & Aniela, Kłowska Wanda, Kocelko John, Kosinski Marian, Kotlik Marian, Kowalski Jerzy, Kozdron Tadeusz & Grazyna, Kutyla Joseph R., Korycki Mark, Kaplaniak Stefan, Krupa Maria, Kuta Barbara, Krynska Krystyna, Kaczor Edward, Kraska Bogusław & Krystyna, Klos Franciszek, Koturis Alina, Lakota Michael Jr., Lakomska Jolanta, Lubera Helena, Lapczynska Jolanta, Malek Edward, Muszynski Andrzej, Monko Wiesław, Mazur Joseph T,

Pobite Dziecko Przebywa w Szpitalu

15-miesięczne dziecko (chłopczyk) przebywa w szpitalu Rush-Presbyterian — St. Luke's Medical Center w stanie nieprzytomności. Dziecko zostało przywiezione do szpitala w niedzielę, ponieważ miało kłopoty z oddychaniem. Jak się okazało, dziecko było bite przez rodziców. Na ciele dziecka pozostały liczne ślady pobicia i ran. Rodzice zostali oskarżeni o znęcanie się nad dzieckiem. 2-letni brat pobitego chłopca został zabrany spod opieki rodziców. Lekarze stwierdzili, że i ten drugi chłopiec był bity przez rodziców. Czynione są starania, ażeby dwoje starszych dzieci — 3-letnią dziewczynkę i 4-letniego chłopca — zabrać też spod opieki rodziców.

Mirkowski Henryk, Mastalerz Ludwig & Barbara, Mezyk Adam, Mendela Kazimierz & T.

Ozarkowski Mark, Podolski Stanisław, Preoka Anna, Piechocki Raymond R. & Lynda, Piekarczyk Ryszard & Stanisława, Podraza Stanisław & Kazimierz, Plichowski Barbara, Polkosnik Barbara, Pudło Agata, Puzik Józef, Pieniczak Edward J. & Virginia D., Pal Edward, Pazan Maria E.,

Reszka Stanisław, Remiasz Filip & Agnieszka, Rejczyk David, Radziejewski Joseph P., Skalski Eugeniusz, Skorupa Irena, Staniszevska Maria, Swiderski Denise, Szczepanik Stanisław, Szwarczewski Mieczysław, Szydłowski Jan & Dżestawa, Szybinska Zofia, Szydelski Bogusław, Szyplski Józef, Sulewska Elenora, Solecki Bernadette, Sikora Diane, Tuta Stanisław, Tokarz Mieczysław, Tyszka Wacław, Usien Maria,

Wonczeczki Marie H., Wisniewski John & Emily, Wasylak Zofia, Wierbinski James & Lucy, Wojewnik Ryszard, Węgrzyn Zofia, Wielich Wojtek, Ziemiakiewicz Catherine M., Ziniczuk Dorota, Zomkowski Ewa, Zielinska Czesława & Edward, Ziolkowski Grace.

Mężczyzna Zastrzelony w Tawernie

W tawernie na południowej stronie miasta, młody mężczyzna został postrzelony podczas gry w bilard. Jak podają świadkowie, Francisco Borjas pił w barze, a następnie oddał strzałę do grającego w bilard Alvin Burks, lat 26. W szpitalu stwierdzono śmierć Burks'a, Borjas został aresztowany i oskarżony o morderstwo.

Ciało Mężczyzny Znaleziono w Chicago River

Ciało 79-letniego mężczyzny znaleziono w Chicago River w niedzielę rano, niedaleko ulicy Clark. Ciało przebywało w wodzie prawdopodobnie około 2 godzin, zanim zostało wyłowione przez nurka straży pożarnej.

Kobieta Oskarżona o Zabicie Kierowcy

Kobieta, która była w aucie z kierowcą samochodu ciężarowego, została oskarżona o jego zabicie. Kierowca został znaleziony w samochodzie z postrzałem głowy. Początkowo kobieta opowiadała, że nie wie kto postrzelił kierowcę, jednak później przyznała się, że ona zastrzeliła go w czasie kłótni.

Osobiste

MAGDA Borkacka proszona jest o skontaktowanie się z Iloną. Tel.: (212) 729-2925.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBG 1240 KC
Codziennie 7:30 Rano
2:3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30 9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGAŁA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE
PIESNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu

WOPA 1490 KC

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
W Chicago

Sroda: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano

Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy
MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio
z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa,
w Chicago Ojcowie Jezuiti Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA 1490 KC

Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1:2 Po Pol.
WTAG 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2:3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAG 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Praca Żeńska

SECRETARY
Bi-Lingual Polish-English
Immigration welfare seeks fluent speaking Polish-English secretary. Must type 60-65 W.p.m. Will train legal. Our client is located in the Loop. Call Tom at:

DUNHILL OF CHICAGO
180 N. Michigan Ave. Suite 1700
Chicago, IL 60601 Tel. 312-346-0933

DOSKONAŁE PRACE
DLA KOBIET
Wysokie wynagrodzenie. Załatwiamy bardzo szybko. Mówimy po polsku.
TELEFONOWAC: 792-1343
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. Milwaukee

Praca
PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacji zgłoś się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.
3224 N. Pulaski

Rozmaite

ANTYK SAROUK — DUŻY
W dobrym stanie \$2,000. 6x9
Tabriaz — \$1,000 — antyk.
Komplet mebli z winylu, antyk \$1,500. Także inne rzeczy.
Proszę dzwonić w j. angielskim.
973-7092 wieczorami
764-7858 podczas dnia

60% ZNIŻKI
NA WSZYSTKICH ZŁOTYCH
ŁAŃCUSZKACH,
WISIORKACH
I KOLCZYKACH
DARMO
Z TYM OGŁOSZENIEM
SERDUSZKO
Z 14 karatowego złota,
przy zakupie czegośkolwiek z biżuterii.

ITALIAN
GOLD, INC.
25 W. JACKSON BLVD.
Telefonować w języku angielskim:
368-4653
Akceptujemy Wszystkie Główne
Karty Kredytowe.

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

Pomoc Domowa

LIVE-IN

Babysitter-Housekeeper. Experienced with children 5 to 6 days week, \$100 per week plus room and board. North Shore Area. Call: 441-8897

HOUSEKEEPER wanted to live-in. Must speak English, like children. Will spend February in California. Call: 433-6511.

Praca Męska

Janitors Wanted

For office cleaning. Must have car and speak some English. Call Wednesday between 12-1.
278-7013

POTRZEBNI KIEROWCY

Bezpłatna nauka. \$750 tygodniowo. Po informacji proszę dzwonić:
235-5606.

PUNCH PRESS OPERATOR

Part Time Afternoon
254-1342

Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605

Usługi

24 GODZINNA obsługa janitorska. Mycie okien, czyszczenie dywanów. 227-1353.

Do Wynajęcia

Mieszkanie i Wyżywienie

Wzamin za lekką pomoc w pracy domowej. Samotny mężczyzna poniżej 35 lat. Telefonować:
852-7365

2x6 POKOI do wynajęcia świeżo wymalowane Tel. 738-5593

5 POKOJOWE mieszkanie. 2335 N. latrobe. 299-1623 albo 889-2884

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia 384-6248 po 5 po południu.

4-ro POKOJOWE mieszkanie dla dorosłych. Okolica Kostner-Augusta. 384-5478 do 10 rano.

STONE PARK-zachodnie przedmieście. 1 sypialnia. 647-0568.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, ogrzewane. Okolica Belmont-Milwaukee. Dzwonić wieczorem: 478-6921.

3 POKOJOWE studio apartment. Milwaukee-Komball \$175 łącznie z ogrzewaniem. Tel. 792-2854.

Rozmaite

ANTYK SAROUK — DUŻY
W dobrym stanie \$2,000. 6x9
Tabriaz — \$1,000 — antyk.
Komplet mebli z winylu, antyk \$1,500. Także inne rzeczy.
Proszę dzwonić w j. angielskim.
973-7092 wieczorami
764-7858 podczas dnia

60% ZNIŻKI
NA WSZYSTKICH ZŁOTYCH
ŁAŃCUSZKACH,
WISIORKACH
I KOLCZYKACH
DARMO
Z TYM OGŁOSZENIEM
SERDUSZKO
Z 14 karatowego złota,
przy zakupie czegośkolwiek z biżuterii.

ITALIAN
GOLD, INC.
25 W. JACKSON BLVD.
Telefonować w języku angielskim:
368-4653
Akceptujemy Wszystkie Główne
Karty Kredytowe.

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

ROZMAITE

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.

MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z
DIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

CTA Jednomyślnie Zatwierdziła Propozycję Budżetu Na 1982 r.

W czwartek, na nadzwyczajnym posiedzeniu rady CTA jednomyślnie zatwierdzono projekt budżetu na rok 1982. Zatwierdzony projekt nie jest jeszcze ostateczną wersją budżetu, jaki będzie obowiązywał w roku następnym, ponieważ zostanie wprowadzonych do niego szereg zmian. Rada zmuszona była jednak zatwierdzić obecną propozycję z powodów "technicznych". Bez zatwierdzonego budżetu, nie można było prowadzić nadal transportu publicznego na terenie Chicago od nowego roku, bo nie byłoby na to pieniędzy.

W myśl prawa, nowy budżet wchodzi w życie z pierwszym dniem nowego roku. Ponieważ rada CTA nie była jeszcze gotowa z ostateczną wersją budżetu, trzeba było zgodzić się na środek zaradczy, którym było własne ostatnie przyjęcie propozycji.

W myśl przyjętego w czwartek budżetu, CTA miałaby deficyt przekraczający 77 mln. dol. Wiadomo jednak, że opracowywane są propozycje, które znacznie zmniejszą ten deficyt. Poprzednio sądzono, że finanse CTA będą w znacznie lepszym stanie, ponieważ miasto, nakładając na swych mieszkańców nowy podatek "od

usług", miało nadzieję, że pieniądze tych "wyrównać" niedobory CTA. Tymczasem sąd uznał, że podatek ten jest niezgodny z konstytucją i CTA nie otrzymało obiecanych pieniędzy.

Wśród propozycji, jakie mają być wprowadzone do nowego budżetu, aby oszczędzić pieniądze, znajduje się znaczna redukcja personelu zatrudnionego w CTA, podwyżka opłat za przejazdy, w tym specjalne podwyżki dla mieszkańców przedmieść, oraz szereg innych zmian.

W sprawie zwiększenia opłat za przejazdy dla mieszkańców przedmieść, CTA będzie musiało najpierw przeprowadzić specjalne przesłuchania publiczne, ale spodziewanym jest, że podwyżki takie zostaną wprowadzone w życie już w marcu.

Jak wynika z informacji dostępnych dziennikarzom, CTA będzie miało deficyt w wysokości 34 mln. dol. i spodziewa się, że pieniądze na pokrycie tych braków będzie mogło otrzymać od Gubernatora w ramach specjalnych dotacji stanowych na rzecz transportu publicznego. Spodziewanym jest, że ostateczna wersja nowego budżetu na 1982 r. zostanie zatwierdzona już 6 stycznia 1982 r.

Sąd Polecił Zmienić Granice Okręgów Wyborczych Do Legislatury

Kontrowersja na temat granic okręgów wyborczych, z których wybierać się będzie reprezentantów do Legislatury Stanowej nadal trwa. W czwartek specjalna komisja sędziów federalnych, którzy rozpatrują podział przedłożony przez specjalną komisję Legislatury oraz wszystkie zażalenia wniesione przeciw temu podziałowi, poleciła prawnikom partii demokratycznej, aby jeszcze raz rozpatrzyli bardzo szczegółowo cały podział i postarali się o to, aby w jednym z okręgów zapewniono reprezentację ludności pochodzenia łacińskiego. Zwrócono jednak uwagę na to, aby nie pozbawiać szans kandydowania dwóm liberalnym senatorom stanowym: Dawn Clark Netsch i Williamowi Marovitzowi.

Przeciw obecnemu podziałowi wystąpili przedstawiciele dwóch grup etnicznych: hiszpańskiej i murzyńskiej. Sędziowie uznali, że grupie hiszpańskiej należy się odpowiednia reprezentacja. Trudność, na jaką natrafia jednak specjaliści polega na tym, że równocześnie polecono im, aby nie "krzywdzili" dwóch wspomnianych senatorów. Poprzednio już bowiem

zapewniono ludności pochodzenia hiszpańskiego reprezentację, przez przesunięcie granicy dwóch okręgów w taki sposób, że w jednym z nich obaj senatorowie, przeciwstawieni byli sobie.

Jeśli granice tego okręgu zostaną przesunięte inaczej, zagrozi się innemu senatorowi, pochodzenia polskiego Edwardowi A. Nedza, ponieważ znajduje się on w tym samym okręgu co sen. Steven G. Nash.

Zmieniona mapa ma zostać przedstawiona sędziom już w nadchodzącą środę. Sędziami, którzy rozpatrują tę sprawę są: Nicholas J. Bua, John F. Grady i Richard Cudahy. Pierwsi dwaj, to sędziowie okręgowego sądu federalnego, natomiast trzeci, jest sędzią federalnego sądu apelacyjnego.

Problemy z zatwierdzeniem granic są o tyle poważne, że minął już termin wyznaczony przez konstytucję stanu Illinois, do którego ewentualni kandydaci na stanowiska do Legislatury mieli zgłosić swe kandydatury. Obecnie, coraz trudniej będzie zdążyć z zakończeniem wszystkich prac związanych z zatwierdzeniem kandydatur, aby można było przedstawić jej wyborcom w prawyborach.

RTA Zamierza Obniżyć o 60 Proc. Opłaty Za Przejazdy ICG

Regional Transportation Authority planuje obniżenie opłat za przejazdy o 60 procent. Obniżenie opłat za przejazdy planowane jest dla mieszkańców południowych przedmieść takich jak Hyde Park, South Chicago, i South Shore, które korzystają z Illinois Central Gulf (ICG). Przedstawiciele TRA uważają, że rada RTA na swoim styczniowym posiedzeniu zaaprobuje tę propozycję. Jak pamiętamy z powodu kryzysu finansowego RTA pomiędzy styczniem a czerwcem tego roku, opłaty za przejazdy pociągami w obrębie Chicago wzrosły o więcej niż 100 procent.

Grupy ludności oraz aldermani z południowych przedmieść, wywierali nacisk na RTA aby obniżyć opłaty za przejazdy do takiego poziomu, jak są pobierane za przejazdy środkami komunikacji CTA. Central Gulf przewozi dziennie około 1,300 pasażerów w okolicach South Shore, oraz około 1,500 pasażerów dziennie pomiędzy ulicami 67 i 18, włączając w to pasażerów Hyde Park. Przedstawiciel RTA

powiedział, że liczba pasażerów w tych rejonach ogromnie zmalała począwszy od roku 1978, z powodu podniesienia opłat za przejazdy.

Nowa propozycja dąży do zmniejszenia opłat z 2.55 dolarów (za przejazd 11.4 mili długości drogi w South Chicago) do 1 dolara. Również proponuje się obniżenie opłat w okręgu Hyde Park z 2.15 do 1 dolara. RTA również rozpatruje propozycje nowych opłat za przejazdy w wysokości 1.35 dol. z południowych przedmieść do środkowego Chicago.

Oblicza się, że propozycja obniżki opłat za przejazdy ICG zwiększy liczbę pasażerów podwójnie do około 6,300 dziennie, co zwiększy dochód RTA ponad 1 milion rocznie. W takim wypadku straci też CTA, która posiada w tej okolicy 11 linii autobusowych. Wykazy z poprzednich lat wskazują, że RTA może osiągnąć tutaj dochody w wysokości około 3 milionów rocznie, ale konkurencyjną okazało się teraz CTA.



SZTOKHOLM. — Król Gustaw wręcza Nagrodę Nobla amerykańskiemu ekonomistcie prof. Jamesowi Tobinowi z Yale University. (UPI)

72-godzinna Głodówka Dzielnicy Polaków

Nie były to radosne święta Bożego Narodzenia dla Polaków zamieszkających w Stanach Zjednoczonych, w Chicago, podobnie jak nie było radości w domach Polaków w kraju i w całym świecie.

Dla nas w Chicago, były jednak dniami, kiedy w cieple i zaciśnięciu domowego ogniska mogliśmy syć i bezpiecznie, rozmyślać o losie naszych Sióstr i Braci w Polsce, którzy gniebieni przez oprawców komunistycznych spędzali te święta w obozach koncentracyjnych rozsiadani po całym kraju, o głodzie i chłdzie w straszliwych warunkach.

Czterech młodych mężczyzn, stale mieszkających w Chicago, członków Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois postanowiło bardziej wyrażać swoje protesty przeciw nieludzkim warunkom więziennym w Polsce. W wigilijne popołudnie, w parku na brzegach jeziora Michigan, na przeciw konsulatu PRL rozbili namiot, aby w nim, przez trzy następne dni, o chłdzie, poszcząc, zjednoczyć się z Krajem i zaprotestować przeciw reżymowi.

Siedemdziesięciogodzinna głodówka Mieczysława Raczkiewicza, Jerzego Rudzkiego, Romana Tarnawskiego i Jana Zybala była dramatycznym protestem przeciw dyktaturze wojskowej wprowadzonej przez komunistów w Polsce.

Czterech młodych ludzi stwierdziło: Domagamy się: natychmiastowego zwolnienia Lecha Wałęsy i wszystkich aresztowanych członków "Solidarności", intelektualistów, studentów, profesjonalistów i księży.

Oskarżamy: juntę wojskową Rosji sowieckiej i Jaruzelskiego o złamanie Praw Człowieka, zagwarantowanych w Kartie Narodów Zjednoczonych, umowie zawartej w Helsinkach i umowie gdańskiej.

Apelujemy: do wszystkich miliona

Kardynał Cody Znów w Szpitalu

Kardynał Cody, który powrócił we wtorek ze szpitala, aby odprawić Mszę św. w noc wigilijną, w dzień Bożego Narodzenia powrócił z powrotem do szpitala. Przedstawiciele szpitala i kościoła nie podają przyczyn, dla których Kardynał powrócił z powrotem do szpitala. Jak wiadomo, Kardynał na początku tego miesiąca obchodził 50 rocznicę święcen kapłańskich. Od dłuższego czasu Kardynał ma problemy z sercem. W ciągu tego roku Kardynał przebywał już 4 razy na leczeniu szpitalnym.

Festiwal "Chicago Loop Alive" Został Zaplanowany Na Luty

Mayor Byrne oświadczyła w środę, że festiwal zimowy w Chicago został zaplanowany na miesiąc luty 1982 roku. Trwać on będzie przez 5 dni i będzie miał na celu zainteresowanie śródmieściem chicagowskim oraz tych, którzy przybywają z wizytą.

Mayor Byrne stwierdza, że pokazy, które odbędą się w czasie festiwalu w śródmieściu, przyciągną zapewne wielu ludzi, którzy tam nigdy nie byli. Festiwal trwać będzie od 11 do 15 lutego. Teatry i inne budynki użyteczności publicznej będą dostępne dla publiczności. Również odbędą się pokazy na wolnym powietrzu, jak występy orkiestry i chórów, które występować będą wzdłuż ulicy State. Pokazy żywiarskie odbędą się na Daley Center Plaza.

Festiwal będzie swego rodzaju demonstracją, sklepy detaliczne przedłużą godziny swego otwarcia, restauracje wprowadzą pewnego rodzaju zniżki na jedzenie. Również artyści będą prezentować swoje dzieła. Wstęp na wszelkiego rodzaju wy-

stępy festiwalowe wynosić będzie około 5 dolarów. Pieniądze, jakie pobrać się będzie za wstęp, w części pokryją wydatki festiwalu. Thomas Drillas, który jest przedstawicielem Festival Inc., powiedział na konferencji prasowej, że koszt festiwalu będzie pomiędzy 700,000 a 1 milionem dolarów. Część tych pieniędzy zostanie zebrana z biletów wstępu, część zostanie przekazana z dochodów Chicago Fest, a część z podatków hoteli i moteli, jak powiedziała mayor Byrne.

Mayor Byrne zakomunikowała też, że posiada pewien plan, który zostanie ogłoszony w niedługim czasie, według niego Chicago otrzyma wysoką sumę pieniędzy z opodatkowania. Już w tej sprawie prowadzone były rozmowy z przedstawicielami finansowymi banków w Nowym Yorku. Mayor Byrne zaprzeczyła również pogłoskom, że w budżecie na rok 1982 przewidziane są wysokie podwyżki wynagrodzeń dla jej najbliższych współpracowników. Nazwała one te podwyżki w granicach normy.

Głodujący nie przyjmowali żadnych pokarmów, oprócz ciepłej wody. Nie byli w swym czuwaniu-proteście sami. Przez całe trzy doby odwiedzali ich przyjaciele, znajomi, ludzie, którym droga jest sprawa Polski.

Teren otaczający namiot udekorowany był napisami "Solidarność", hasłami wyrażającymi protesty przeciw barbarzyńskim metodom reżymu działającego pod rozkazami Moskwy. Stałe przybijało świec wotywnych przed banderą "Solidarności", przybijający dekorowali namiot wiankami kwiatów.

Przejeżdżający po ruchliwym Lake Shore Drive, sygnałami klaksonów samochodowych wyrażali swe poparcie dla czterech dzielnych Polaków.

Postanowili poświęcić ciepło i zaciśnięcie domu, spokój w gronie rodzinnym, dobrobyt, jaki zapewnia nam gościnna ziemia amerykańska, na protest, który na pewno nie poszedł na marne.

Pełen podziwu jest czyn naszych Rodaków. Obyśmy wszyscy zdolni byli do podobnych poświęceń.

17-letni Zginął w Wypadku Samochodowym

17-letni chłopiec z Chicago, był trzecią ofiarą wypadku samochodowego w powiecie Cook w świąteczny weekend. W czasie wypadku, jaki miał miejsce nad ranem w dzień Bożego Narodzenia, oprócz zabitego chłopca zostało rannych pięć innych osób.

Doszło do zderzenia wielu samochodów w południowej stronie miasta przy Pulaski Road. Kenneth Berceles, zmarł w szpitalu około 12 godzin po wypadku.

Matka Aresztowana Za Zamordowanie Syna

Kobieta z południowej strony miasta została aresztowana, kiedy policja w jej domu znalazła zwłoki zamordowanego 6-letniego chłopca. Jako narzędzie zbrodni użyty był nóż kuchenny. Matkę dziecka, ubraną tylko w płaszcz, aresztowano. Była ona kiedyś pacjentką szpitala dla umysłowo chorych.

Stanowy Urząd Podatkowy Ogłosił Dwutygodniową Amnestię

Od dzisiaj, przez następne dwa tygodnie, na terenie naszego stanu ogłoszona jest amnestia dla tych wszystkich, którzy próbowali oszukać urząd skarbowy i nie zapłacili podatków stanowych, albo zapłacili znacznie mniejsze sumy, niż powinni.

Od poniedziałku, czyli od 28 grudnia do 8 stycznia następnego roku, każda z zainteresowanych osób prywatnych, oraz właściciele przedsiębiorstw będą mogli swobodnie zgłosić się do stanowych biur podatkowych, wyznać swą winę i wyrównać zaległości.

Dyrektor stanowego urzędu skarbowego J. Thomas Johnson zaznaczył, że amnestia nie dotyczy zwolnień z obowiązku zapłacenia odpowiedniej kary za zaległości, ani nie zwalnia też od zwrócenia stanowi należących się mu pieniędzy. Zapewnia jedynie, że osoby, które same przyznają się do winy, nie będą się musiały obawiać postępowania karnego.

Władzom stanowym chodzi o szybkie uregulowanie wielu zaległości, jakie zaciągnęły osoby prywatne, wstrzymując się od płacenia obowiązującego podatku od zarobków, oraz innych podatków obowiązujących w stanie Illinois. Podobnie wygląda sprawa z właścicielami firm, którzy np. zapłacili znacznie mniej niż powinni, albo "zapomnieli" zapłacić podatku np. od sprzedaży papierosów,

czy też alkoholu.

Dwutygodniowa amnestia jest ostatnią szansą dla podatników, do ujawnienia swych "niedociągnięć", ponieważ później, specjalne grupy inspektorów podatkowych będą przeprowadzać kontrolę i surowo karać łamiących przepisy.

Akcję zmierzającą do wykrycia nadużyć podatkowych zapowiedział gubernator Thompson w swym przemówieniu jeszcze w listopadzie. Zapowiedział wtedy, że stanowy urząd podatkowy zatrudni znacznie więcej personelu, którego podstawowym zadaniem będzie wykrywanie oszustów podatkowych. Zaostrzono również kary na oszustów, aby zniechęcić do uchylania się od płacenia podatków.

Akcja wykrywania oszustów podatkowych rozpocznie się już 1 stycznia następnego roku. W pierwszej fazie tej akcji zostanie zatrudnionych dodatkowo 240 inspektorów, później zostanie przyjętych do pracy i odpowiednio przeszkolonych wielu następnych.

Osoby, które chciałyby skorzystać z ogłoszonej amnestii mogą zgłosić się do biur poszczególnych okręgów albo zasięgnąć informacji telefonicznie. W powiecie Cook należy dzwonić na nr. 641-2150, natomiast w innych miejscowościach stanu na 1 - 800 - 252-8972.

Amatorzy Używanych Aut Ofiarami Sprytnych Oszustów

W związku ze stale rosnącymi cenami na nowe samochody, wielu mieszkańców kraju decyduje się na kupno samochodu używanego. Szukając odpowiedniego samochodu, starają się naturalnie kupić taki, który jest w możliwie najlepszym stanie, zwracając szczególną uwagę na licznik i ilość przejechanych mil.

Sprytni oszuści, w wielu wypadkach nawet sprzedawcy używanych samochodów, oszukują swych klientów przez odpowiednie cofanie odometra (licznika milażu), sprzedając samochód po znacznie wyższej cenie, niż powinni.

Manipulowanie odometrem, jest surowo zabronione, nie mniej, dla sprytnych oszustów, sprawa "ustawienia" licznika nie sprawia poważnych kłopotów i jak twierdzą znawcy, zabiera jedynie kilka minut.

Problem oszustw klientów kupujących używane samochody, stał się plagą na skalę krajową. Z dostępnych danych wiadomo, że każdego roku na terenie kraju kupując używane samochody tracą około 2.8 bil. dol. przez płacenie wyższych cen za samochody u których zmieniono cyfrę odometra.

Przeciętnie sprzedawca używanego samochodu, u którego zmienił licznik, zarabia na tym samochodzie około \$800. Jeden z federalnych agentów śledczych powiedział, że sprzedawca z Maryland sprzedał 1,800 takich samochodów w jednym roku.

Chicago jest jednym z największych ośrodków sprzedaży samocho-

dów zarówno nowych, jak też używanych. Wiadomo, że sprzedaje się tu każdego roku 300,000 nowych i prawie milion używanych samochodów. W związku z tym, oczywistym jest, że oszuści koncentrują się na samochodach właśnie tutaj, zmieniając liczniki, oszukując klientów i zarabiając olbrzymie sumy pieniędzy.

Podobno najwięcej ofiar tych oszustów wywodzi się z ludności, która słabo mówi po angielsku i nie zawsze orientuje się w obowiązujących przepisach.

Specjaliści radzą, aby kupując używany samochód wymagać nazwiska poprzedniego właściciela, porozumieć się z nim i dopiero wtedy zdecydować o kupnie samochodu. Większość samochodów, które sprzedawane są z "ustawionym" odometrem pochodzi z firm trudniących się wypożyczaniem samochodów. Są one doskonale utrzymywane i jedną ich "wadą" jest właśnie bardzo wysoki milaż.

Pozbywanie się ich przez te firmy, często na licytacjach, związane jest bezpośrednio z ilością mil przejechanych, ponieważ wtedy, nie opłaca się utrzymywać więcej samochodu.

Biuro prokuratora stanowego prowadzi dochodzenia w tej sprawie i w chwili ewentualnych podejrzeń, co do prawdziwości cyfry, jaką wykazuje licznik w samochodzie przeznaczonym do sprzedaży, należy tam zgłaszać wypadek.

Na oszustów nakładane są bardzo wysokie kary w nadziej, że uda się zlikwidować tego rodzaju procedury.

Brak Odpowiedniego Nadzoru Powodem Kradzieży Pieniędzy Z Parkomierzy Znajdujących Się Na Ulicach Miasta

Od przekazania do wiadomości publicznej faktu, że ława przysięgłych rozpoczęła dochodzenia dotyczące oskarżeń czterech pracowników zajmujących się zbieraniem pieniędzy z parkomierzy miejskich, zarówno władze miejskie, jak i osoby zainteresowane, starają się zbadać przyczyny, jakie doprowadziły do takiej sytuacji.

Reporter z dziennika "Chicago Tribune" Ronald Kozioł cytując szereg ciekawych spostrzeżeń. Okazuje się, że podejrzenia o ewentualnych kradzieżach pieniędzy wynikły z tego, iż zauważono stały spadek sum pieniędzy zbieranych z parkomierzy mimo, iż opłata za parkowanie samochodów znacznie wzrosła. W ostatnim tylko roku, spadek ten oblicza się na 17% — czyli, przynajmniej półtora miliona dolarów.

Podobne zjawisko zauważono na przestrzeni ostatnich czterech lat. W roku 1977, kiedy podwyższono raty za parkowanie, dochód z parkomierzy wynosił 8.6 mln dol. Od tego czasu stale się zmniejszał. Wiadomo również było, że na ulicach naszego miasta pojawiło się znacznie więcej samochodów, niż notowano w r. 1977.

Głębsza analiza całego zagadnienia wskazuje na jeszcze jedno, poważne niedopatrzenie. Chodzi mianowicie o kontrolę, jakiej podlegają pracownicy firmy zajmującej się obsługą parkomierzy i zbieraniem pieniędzy. W

myśl ustalonej zasady, pracownicy ci są zobowiązani wyjąć z parkomierza specjalny zbiornik z pieniędzmi i przekazać go bankowi, gdzie pracownicy specjalnymi kluczami otwierają zbiorniki i obliczają pieniądze. W zasadzie, jedynie pracownicy banku mają klucze do zbiorników. Tymczasem, niedawno zauważono, że niektóre zbiorniki przynieszone są do banku zupełnie puste.

Zwrócono uwagę na to, że firma Parking Meter Service, nie wymaga, aby każdy z pracowników zajmujących się zbieraniem pieniędzy przeszedł odpowiednią kontrolę, tj. sprawdzian, czy nie ma przeszłości kryminalnej, poddanie się badaniom aparatem do wykrywania kłamstwa. Zaden nich nie był zobowiązany złożyć władzom odcisków palców. W myśl umowy zawartej przez firmę z miastem, firma była zobowiązana do przestrzegania tych podstawowych środków bezpieczeństwa.

Prace Na Autostradach Wstrzymane

Przedstawiciel Illinois State Toll Highway powiedział, że prace na autostradach na okres zimowy zostały wstrzymane. Niektóre linie zostały ponownie otwarte. Tak np. East-West Tollway pomiędzy Ill. Hwy. 53 i Aurora, oraz Tri-State Tollway naprzeciw Hwy. 55, Roberts Road i 87 Ulica.



BEJRUT. — Widok ambasady irackiej w Bejrucie, po wybuchu bomby, jaką podłożono tam 15 grudnia br. (UPI)